OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XX. SOSNOWIEC, WTOREK 19 MARCA 1929 ROKU. Nr. 77.

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61.553. | Cena egzem. 20 groszy.

Niedyspozycja
MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa, 18-3. (PAT.) Referat prasowy gabinetu ministra spraw wojskowych zawiadamia, że z powodu lekkiej niedyspozycji marsz. Piłsudski nie będzie osobiście przyjmował życzeń w dniu swoich imienin. Niemniej jednak rozkład godzin, podany w komunikacie poprzednim dla osób i delegacyj, które pragnęłyby wpisać się do księgi w Belwederze, pozostaje bez zmiany

Poseł Patek
W WARSZAWIE.

Warszawa, 18.3. (Tel. wł.) Dziś przybył do Warszawy poseł polski przy rządzie sowieckim, p. St. Patek, aby osobiście złożyć życzenia marszałkowi Piłsudskiemu.

Prezydent Rzplitej
NA WYSTAWIE W POZNANIU.

Warszawa, 18-3. (AW.) Prezydent Mościcki podczas P. W. K. udać się ma na dłuższy pobyt do Poznania. Zarząd Państwowych gmachów reprezentacyjnych rozpoczął w związku z tem przebudowę dawnego pałacu Wilhelmowskiego w Poznaniu.

Podwyżki taryfy osobowej
NA KOLEJACH NIE BĘDZIE.

Warszawa, 18.3. (Tel. wł.) Ministerstwo komunikacji ogłasza, że wiadomość, jakoby wskutek strat, poniesionych przez kolej w czasie śnieżyc, miała być podwyższona taryfa osobowa, ne odpowiada prawdzie.

100 milj. zł.
WEWNĘTRZNEJ POŻYCZKI PAŃSTWOWEJ.

Warszawa, 18-3. (PAT.) Komisja budżetowa Sejmu na posiedzeniu przedpołudniowem przyjęła z poprawkami redakcyjnemi po referacie prezesa Byrki projekt ustawy o upoważnieniu ministra skarbu do wypuszczenia wewnętrznej pożyczki państwowej do wysokości 100 miljonów zł. w złocie.

Min. Niezabytowski
NA ŚLĄSKU.

Katowice, 18-3. (PAT.) Dziś rano przybył do Katowic wraz z kilkoma wyższymi urzędnikami Ministerstwa minister rolnictwa p. Niezabytowski. Po śniadaniu u p. wojewody dr. Grażyńskiego wyjechał p. minister do Chorzowa, gdzie zwiedził fabrykę związków azotowych i był obecny na obiedzie, wydanym przez dyrekcję fabryki. Z Chorzowa p. minister udał się do Huty Pokoju, którą zwiedził, a następnie był na przyjęciu u p. wojewody, zaś wieczorem wyjechał z powrotem do Warszawy.

Orzeczenie
W SPRAWIE PŁAC W GÓRNICTWIE.

Katowice, 18.3. (PAT) Dziś odbyło się posiedzenie Komisji pojednawczej i arbitrażowej w sprawie uregulowania zarobków robotników, pracujących w górnictwie.

Komisja orzekła, że zarobki robotników, pracujących w przemyśle górniczym podwyższa się o 5 proc..

Podwyżka ta obowiązuje od 1 marca do 31 sierpnia b. r. z tem, że o ile umowa ta nie zostanie wypowiedziana na 14 dni przed 31 sierpnia b. r., obowiązuje nadal z prawem wypowiedzenia każdego 14-go dnia w miesiącu.

Dnia 18 marca b. r., zmarł po długotrwałej chorobie

nasz budowniczy

ś. † p.

OTTON KREUTZBURG

przeżywszy lat 48.

W zmarłym straciliśmy niestrudzonego i oddanego nam pracownika który przez lat 8 sumiennie i gorliwie spełniał swoje obowiązki.

Cześć Jego pamięci!

Zakłady Przemysłu Włókienniczego
C. G. SCHÖN
Sp. Akc. w Sosnowcu.

1552

ś. † p.

JAN SKWAREK-SKWARCZYŃSKI

DŁUGOLETNI PRACOWNIK SP. AKC „H. DIETEL",

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w Panu dnia 18 marca 1929 r., przeżywszy lat 68.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ulicy 3-go Maja 33, do kościoła parafjalnego w Sosnowcu, a następnie na cmentarz miejscowy nastąpi w środę dnia 20 b.m., o godzinie 3 i pół po południu, o czem zawiadamiają nieutuleni w żalu,

córka, synowie, zięć, synowe, wnuczki i prawnuczki

W przeddzień imienin
marsz. Piłsudskiego.

Warszawa, 18-3. (PAT.) Dziś rozpoczęły się uroczystości, związane z jutrzejszym obchodem imienin marszałka Piłsudskiego. Na ulicach ruch ożywiony. Do stolicy przybyły liczne delegacje z całej Polski, aby wyrazić hołd marszałkowi Piłsudskiemu.

Między innemi w dniu wczorajszym i dzisiejszym przybyły delegacje wszystkich wojewódzkich komend policji państwowej, które zameldowały się w południe u komendanta głównego Jagrym-Maleszewskiego.

W ciągu dnia odbywały się we wszystkich oddziałach garnizonu warszawskiego pogadanki i odczyty dla żołnierzy na temat „Życie i czyny I marszałka Polski".

W godzinach południowych przed gmachem komendy miasta odbyła się uroczysta zmiana warty głównej, w której wzięły udział oddziały 21 i 30 p. p. ze sztandarami i orkiestrą. Około godz. 13 przed gmachem szkoły podchorążych zebrały się dzieci przedszkoli, utrzymywane przez rodzinę wojskową. Następnie z orkiestrą na czele udały się na dziedziniec belwederski dla złożenia życzeń marszałkowi Piłsudskiemu.

Pół miljona strat
z powodu mrozów na morzu.

Warszawa, 18-3. Państwowe przedsiębiorstwo „Żegluga Polska" wskutek uwięzienia w lodach statków w drodze poniosło olbrzymie straty, sięgające przeszło pół miljona złotych.

Na 9 statków handlowych, które w pierwszej połowie lutego wyruszyły w drogę, żaden nie wrócił jeszcze do portu.

Oprócz statku „Tczew" uwięzionych jest jeszcze 8 statków.

Statki „Wisła" i „Niemen", które wracały z morza Śródziemnego, wiozące fosfatynę i tytoń ugrzęzły w porcie Cuxhaven.

Statek „Toruń", wracając z Norwegji do Gdyni z nitrami ugrzązł w porcie Frederikshaven.

Statek „Kraków", wioząc tomasówkę z Antwerpji do Gdyni, stoi po drugiej stronie portu kilońskiego.

Pozostałe statki „Poznań", „Katowice" i in. uwięzione są w porcie grdyńskim.

Oprócz państwowych statków stoją w drodze jeszcze dwa statki handlowe, należące do Tow. „Robur".

Z nad granicy polskiej
NA SYBERJĘ.

Ryga, 18.3. „Komunist" donosi, że według projektu zatwierdzonego przez komitet główny do spraw przesiedlenia, władze mają przesiedlić z Ukrainy na Daleki Wschód w ciągu najbliższych 10 lat 7.350.000 rolników.

W roku bież. będzie przesiedlonych 175.000 włościan.

Przesiedleńcy mają być wybierani przedewszystkiem z miejscowości, graniczących z Polską oraz z nad wybrzeży morza Czarnego.

Prezes Karpiński
POZOSTANIE W BANKU POLSKIM.

Warszawa, 18-3. (AW.) „Kurjer Warszawski" podaje, że w związku ze zbliżającym się terminem upływu kadencji prezesa Banku Polskiego, sprawa obsadzenia prezesury rozważana będzie w bieżącym miesiącu przez Radę ministrów. Zdaniem dziennika, utrzymują w kołach kierowniczych, że prezes Karpiński pozostanie nadal na swem stanowisku.

Zmiany
W DYR. OPERY WARSZAWSKIEJ

Warszawa, 18-3. (AW.) Dyrektor opery, Emil Młynarski odpowiedział odmownie na propozycję Magistratu odnowienia przezeń kontraktu z teatrami miejskiemi na przyszły sezon. Przyczyną rezygnacji dyr. Młynarskiego jest zły stan jego zdrowia. Pozostaje on na tem stanowisku do 1 stycznia 1930 r.

B. minister Tołłoczko
PREZESEM IZBY PRZEM.-HANDL

Łódź, 18-3. Dzisiaj rano wyjechał do Warszawy dyrektor elektrowni łódzkiej b. minister inż. Tołłoczko, który wezwany został przez ministra przemysłu i handlu Kwiatkowskiego, celem omówienia z nim sprawy przyjęcia przez inż. Tołłoczkę godności prezesa łódzkiej Izby przemysłowo - handlowej, wobec zrzeczenia się przedstawiciela wielkiego przemysłu p. Gayera.

Czeska fabryka
NA POLSKIM ŚLĄSKU.

Katowice, 18-3. Znane z tanich wyrobów czechosłowackie olbrzymie przedsiębiorstwo szewskie „The Batha" zakupiło w Golenowie na Śląsku polskim olbrzymi teren, na którym będzie wybudowana fabryka.

Na początku fabryka będzie zatrudniała około 1000 robotników

Rewolucja studencka
W MADRYCIE.

Paryż, 18-3. (AW.) „Quotidien" donosi z Madrytu, że wbrew zapewnieniom demonstracje studentów trwają w dalszym ciągu i przybierają coraz wyraźniej charakter rewolucji. Dotychczas przyaresztowano 80 profesorów. Wśród ludności panuje wielkie wzburzenie.

Bankiet dyplomatyczny
W WATYKANIE.

Rzym, 18-3. (AW.) Wczorajszy uroczysty bankiet dla dyplomatów w Watykanie nie miał żadnych akcentów politycznych i odbył się wśród nastroju wielkiej serdeczności. Przewidywana jest możliwość powtórzenia go w okresie, gdy Papież zdecyduje się opuścić po raz pierwszy Watykan, co nastąpi zapewne w pierwszej dekadzie maja.

W małem państwie
WIELKA BURZA.

Paryż, 18-3. Wczoraj urządzili mieszkańcy księstwa Monaco burzliwy wiec protestacyjny, na którym przyjęto ostre rezolucje, skierowane przeciwko odroczeniu wyborów i samowładztwu księcia.

Udział w wiecu był niezwykle liczny, na 700 uprawnionych do głosowania zjawili się wszyscy, prócz kilkudziesięciu chorych i nieobecnych w kraju.

Zatarg między ludnością a księciem trwa już od kilku miesięcy, od chwili, gdy książę rozwiązał rade narodową.

PRZEGLĄD PRASY

Nasi etatyści.

Poseł Rybarski stwierdza na łamach „Gazety Warszawskiej", że

w naszym Sejmie istnieje większość etatyczna. Wiekszość, złożona z jak najbardziej różnorodnych elementów. Socjaliści uważają dzisiejszy etatyzm za coś, co niezupełnie odpowiada ich ideałom, ale w każdym razie za wodę na ich młyn; wodę czasem mętną, którą jednak oni, w swojem przekonaniu, w przyszłości oczyszczą. Pod tym względem nie różnią się wiele od swojego dawnego towarzysza partyjnego, p. Moraczewskiego. Żywioły lewicowe Bezpartyjnego Bloku w swoim etatyzmie idą nawet dalej od socjalistów; zbyt wielu jest między lewicą B. B. ludzi, pozbawionych poczucia odpowiedzialności. Wojskowy ośrodek B. B. widzi w etatyzmie dogodne narzędzie, przy pomocy którego można rządzić społeczeństwem, uzależniać od siebie najrozmaitsze grupy społeczne. Przedstawiciele ziemian i wielkiego przemysłu w tym Bloku są etatyzmowi przeciwni w swoich ..pismach. Występują w nich czasami dość energicznie. Ale w Sejmie słuchają komendy — inaczej być nie może.

Trudno znaleźć lepszą ilustrację tego stanu rzeczy, jak sprawa kupna „Gazów Wschodnich" przez „Polmin". Państwowe przedsiębiorstwo rafineryjne nie daje odpowiednich dochodódw, przechodzi ciągłe reorganizacje, cierpi na brak kapitału obrotowego. I dlatego kupuje nowe przedsiębiorstwo, po cenie, wygórowanej zdaniem niemal wszystkich, i w ten sposób, w okresie biernego bilansu handlowego, ma się wpłacić na ręce kapitału zagranicznego 2 miljony dolarów. Niektórzy posłowie B. B. mieli zastrzeżenia przeciw tej tranzakcji, ale ich wycofano, B. B. musi popierać wniosek rządowy, bo widzą w tem wolny krok naprzód ku upaństwowieniu przemysłu naftowego.

Powrót na ziemię.

„Kurjer Poznański" przypomina plany kredytów inwestycyjnych dla związków samorządowych, ujawnione w r. 1927 na zjeździe Związku miast w Poznaniu przez prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Góreckiego, który przyrzekł rozszerzeniu akcji budowlanej w miastach i zachęcał do inicjatywy. Wówczas to

rozpisano ankietę do miast i powiatów, zwołano burmistrzów i starostów, którym kazano na miejscu za stolikami Banku Gospodarstwa Krajowego pisać zapotrzebowanie inwestycyjne na dziesięć lat naprzód.

Tak powstał głośny plan samorządowo-inwestycyjny, opracowany przez departament kredytu długoterminowego Banku Gospodarstwa Krajowego. Czego tam niema? Szkoły, drogi, mosty, rzeźnie, elektrownie, kanalizacje, wodociągi, nawet plany regulacyjne. A wszystko podzielone na województwa, powiaty, gminy wiejskie, miejskie wydzielone i niewydzielone. Razem na sumę — 4 i pół miljarda złotych w ciągu 10 lat, czyli po 450 miljonów złotych rocznie.

Z początku nawet szło wcale nieźle. Dostała pożyczkę Warszawa, dostał Poznań i Śląsk. Aż nagle urwało się; Sezam się zamknął, „klucz" przestał działać. Zaczęła się natomiast ukazywać odwrotna strona medalu.

W magistracie miasta Lublina, rządzonym przez socjalistów, zjawił się komornik celem zajęcia kasy miejskiej za niezapłacone raty Ulenowi. Piotrków, też pod rządami P. P. S., choć ściąga średnio po 500 zł. za rodzinę podatków i opłat miejskich, nie może podołać ciężarom takiej samej pożyczki i woła o ratunek. Podobnie i gdzieindziej.

Aż wreszcie...

Niedawno Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik do wojewodów, aby nie zatwierdzali takich budżetów komunalnych, które zawierają wydatki inwestycyjne bez „zapewnionego" pokrycia. W wypadkach, gdy inwestycje te mają być dokonane z pożyczek, nie wolno władzom komunalnym rozpoczynać robót „przed otrzymaniem pożyczki".

Trzeba rozumieć, co te ostatnie słowa znaczą. Nie wystarczy promesa, na czem niejedno miasto, niejeden powiat się poparzył, trzeba „otrzymać pożyczkę", czyli pieniądze na stół. A w planach inwestyjnych mają być przedewszystkiem uwzględnione wydatki na „dokończenie inwestycyj już rozpoczętych".

Bardzo mądry, słuszny i potrzebny okólnik. Zachodzi tylko małe pytanie: kto spowodował konieczność jego wydania?

Skutek jest taki, że ten sam wojewoda, czy starosta, który przed rokiem jeszcze przynaglał do wypracowania planów inwestycyjnych na 10 lat naprzód, teraz będzie musiał hamować rozpoczętą inicjatywę, obcinać budżet, oparty na poprzednich zachętach.

Nauka pójdzie na zdrowie. Im prędzej wyleczymy się z wiary w rozmaite klucze i złote Sezamy, im prędzej powrócimy z obłoków na ziemię, tem lepiej. A te samorządy, które popadły w trudności, będą długo pamiętały... radosny wyścig kredytów inwestycyjnych.

Wracamy na ziemię!

KRÓL JERZY ZDROWSZY.

Londyn, 18-3. (AW.) Wydany wczoraj biuletyn o stanie zdrowia króla Jerzego komentowany jest wielce optymistycznie przez prasę angielską, która uważa, iż należy się liczyć w najbliższej przyszłości z zupełnym powrotem do zdrowia dostojnego rekonwalescenta.

Manifest ks. Cyryla

zapowiada utrzymanie sowietów.

Wiedeń, 18-3. (PAT.) „N. W. Tageblatt" donosi z Berlina, że w. ks. Cyryl wydał, jako jedyny pretendent do tronu rosyjskiego, manifest, w którym zapowiada, iż chciałby politykę rosyjską sprowadzić na właściwe tory.

Charakterystycznem jest, że w. ks. Cyryl zamierza utrzymać ustrój sowiecki i zapewnić reprezentantom narodu stały wpływ na ustawodawstwo. Głównym filarem nowego systemu monarchistycznego byłby system sowiecki.

Dalej zapowiada manifest wprowadzenie 8-godzinnego dnia pracy, wolność wyborów i przywrócenie wolności prasy. W końcu oświadcza ks. Cyryl, że wierzy w swój bliski powrót do Rosji dla wypełnienia swych obowiązków cesarskich

Aresztowanie handlarza

żywym towarem.

Łódź, 18-3. Do Łodzi nadeszła tu wiadomość, że dzięki energji i usilnym staraniom łódzkich władz śledczych udało się zlikwidować **niebezpieczną szajkę, trudniącą się handlem żywym towarem**, na które czele stał łodzianin.

W Przerowie w Czechosłowacji do pociągu pospiesznego, jadącego z Warszawy do Wiednia wkroczył silny oddział policji czeskiej i przeprowadził rewizję wśród pasażerów I i II klasy.

W wagonie I klasy aresztowano dystyngowane małżeństwo. Aresztowany podał, że **nazywa się Józef Danziger, jest fabrykantem z Łodzi, a obecnie jedzie z żoną na odpoczynek do Nicei.**

Mimo to czeskie władze policyjne, uprzedzone przez polskie władze śledcze dokonały aresztowania.

Jak się okazało, aresztowany pochodzi istotnie z Łodzi, ale zajmuje się handlem żywym towarem. Nie posiada on żadnego majątku, a tembardziej nie jest fabrykantem.

Szajkę wykrył nadkomisarz Wajer, który zauważywszy częste wyjazdy Danzigera, począł go śledzić. **Ostatnio zbrodnicza szajka sprzedała do domów publicznych nad Bosforem 9 kobiet, w tem 2 z Krakowa, jedną z Warszawy, jedną ze Złoczowa pod Łodzią, a 5 zaś z Bukaresztu.**

Dziewczęta wysyłane były pojedyńczo przy pomocy rozsianych po całej Polsce agentów, którzy przedstawiali się jako osobiści sekretarze wielkiego „przemysłowca" Danzigera

Straszna katastrofa lotnicza

13 osób poniosło śmierć.

Newark, (Stan New Jersey), 18.3. Straszna katastrofa lotnicza, w czasie **której 13 osób poniosło śmierć**, 3 zaś uległy ciężkiemu poranieniu, wydarzyła się wczoraj w odległości 5 klm. od miejscowego lotniska.

Wielki samolot, który z 14 pasażerami i 2 pilotami wystartował do lotu okrężnego nad miastem, **uderzył w kilka minut po starcie całą siłą w naładowany piaskiem wagon kolejowy na dworcu towarowym.**

O ile zdołano ustalić, zamierzał pilot z powodu zepsucia się motoru przedsięwziąć przymusowe lądowanie.

Jednakże w toku manewrowania stracił panowanie nad aparatem, poczem nastąpiła katastrofa.

Prawie bezpośrednio po wypadku zjawiło się na miejscu nieszczęścia pogotowie lekarskie.

Lekarze stwierdzili śmierć 13 strasznie zmasakrowanych pasażerów, w tem jednej kobiety, 2 ciężko poranionych pilotów, którym w ostatniej chwili udało się wyskoczyć z samolotu i jednego pasażera odwieziono do szpitala.

Silne oddziały policji odgraniczyły szerokiem kołem miejsce katastrofy od ściągających ze wszystkich stron tłumów żądnych okropnego widoku.

Samolot ten odbywał ostatni lot próbny przed oddaniem wielkiej linji lotniczej, która miała go użyć do komunikacji z kolonjami.

Aresztowanie centrali komunistycznej,

działającej na Łotwie.

Ryga, 18-3. Policji łotewskiej udało się jednym zamachem nakryć główną centralę komunistycznej partji Łotwy.

Policja otoczyła na przedmieściu jeden z domów, który był od dłuższego czasu obserwowany.

Agenci napotkali właśnie centralną egzekutywę partji komunistycznej łotewskiej podczas posiedzenia.

Przy stole siedziało 9 osób, 7 członków komitetu oraz dwóch agentów, którzy przybyli z Moskwy specjalnie na to posiedzenie.

Między aresztowanymi znajdują się ludzie, o których nie przypuszczano, że należą do tajnej organizacji komunistycznej na Łotwie.

Znaleziono dużą ilość pieniędzy, korespondencji i listów z Moskwy, instrukcje i rozkazy III międzynarodówki itp.

Smiertelna uczta

SZAJKI ZŁODZIEJSKIEJ.

Łódź, 18.3. We wsi Gotlice pod Brzezinami Władysław Zieles, Ludwk Kowalczyk, Władysław Ratelewski i Wacław Kowalczyk podkradli się do pociągu towarowego na stacji Słotwiny i skradli z cysterny większą ilość płynu, sądząc, że jest to czysty spirytus.

Zabrawszy łup, powrócili do wsi, gdzie w jednej z chałup urządzili sobie libację, suto zakrapianą skradzonym spirytusem.

Gdy po dwu godzinach odgłosy uczty ucichły, jeden z wieśniaków wszedł do izby i zastał wszystkich czterech, leżących bez przytomności na ziemi.

Próby przywrócenia ich do życia zawiodły; wszyscy czterej zmarli.

Najprawdopodobniej zachodzi tu wypadek zatrucia nieczystym alkoholem.

Morderstwo i samobójstwo

OBŁĄKANEGO SZEWCA.

Tomaszów Mazowiecki, 18-3. Całe miasto pozostaje pod wrażeniem strasznego mordu i samobójstwa, popełnionego przez szaleńca.

Jan Mirowski, 34-letni szewc, w napadzie szału rzucił się na swą żonę i po krótkiej walce poderżnął jej gardło nożem, poczem schwycił brzytwę i tym samym sposobem pozbawił się życia.

Gdy zwabieni krzykiem sąsiedzi przybyli do mieszkania szewca, zastali już tylko stygnące zwłoki małżonków.

18-ta loterja klasowa.

JEDENASTY DZIEŃ CIĄGNIENIA.

Wczoraj w jedenastym dniu ciągnienia 5-tej klasy, 18-tej państwowej loterji padły następujące wygrane:

20.000 zł. — Nr. 162360.

10.000 zł. — N-ry: 120724 123776 137259.

5.000 zł. — N-ry: 36924 56065 65412 86507 99473 132023.

3.000 zł. — N-ry: 182 1022 44326 61703 114274 149307.

2.000 zł. — N-ry: 3175 7466 7948 10773 20204 38004 38703 11029 123824 125042 125245 168800.

1.000 zł. — N-ry: 662 1253 1714 5241 32697 49384 53665 63520 65479 72851 73991 96250 105829 112257 122875 122925 124911 130422 133510 173610.

600 zł. — N-ry: 215 14619 14779 20023 29189 52589 60877 74191 74279 78555 89396 96681 103466 103953 122881 139089 150087 150531 164763 171396.

500 zł. — N-ry: 948 4516 11606 13428 16559 16691 17636 18525 18872 19860 20239 22649 25078 25509 27801 31563 34872 35936 40000 40497 40644 41482 43552 43968 49372 50339 53550 55617 55795 58608 59423 60194 60561 63386 65114 65650 66673 69010 69971 70811 71681 72915 73066 73278 77194 80425 81299 85392 87506 87566 87989 88960 89027 89187 94566 94786 96132 96721 97256 100141 101408 101455 104739 105794 106155 107890 108209 109936 111481 114043 115623 116247 116662 116849 118383 120385 120512 121289 122183 122754 123337 124814 125316 125807 126363 128080 128157 129141 130282 130643 133048 136782 137219 138340 141251 142126 142271 143218 144568 145524 147040 150194 150461 150597 151309 154689 155780 158135 158216 159929 161147 164406 164769 165005 165464 166247 167426 169585 170635 172594 174108 174374.

Finansowa Liga Narodów.

Jednym z tematów, najżywiej obecnie rozstrząsanych przez publicystykę zachodnio - europejską, jest projekt stworzenia Międzynarodowego Banku reparacyjnego, czyli Centralnego Banku dla międzynarodowych obrotów.

Projekt ten wyłonił się na paryskiej konferencji rzeczoznawców w sprawie odszkodowań niemieckich. Eksperci nie przystąpili dotąd do głównego, a zarazem „czarnego" punktu swoich obrad, t. j. do ustalenia wysokości rocznej sumy odszkodowań niemieckich i czasu trwania spłat. W prywatnych naradach utrzymuje się pogląd, że annuitety niemieckie powinny nadal wynosić dwa i pół miljarda marek złotych i że winny być spłacane do roku 1961. Niemcy jednak bronią się przeciw temu energicznie. Według wiadomości z Paryża, różnica poglądów na wysokość spłat rocznych wynosi ciągle jeszcze około miljarda marek.

O wiele łatwiej natomiast godzą się Niemcy na myśl stworzenia Banku Międzynarodowego, a nawet odnoszą się do tego projektu z dużą sympatją. Sprawę tę sprecyzował już subkomitet komisji rzeczoznawców, a ponieważ — jak zapewnia paryski korespondent „Times" — główne światowe banki emisyjne t. j. w Ameryce, Anglji, Francji i Niemczech odnoszą się do projektu przychylnie, przeto ma on wszelkie szanse przyjęcia go przez pełną konferencję.

Bank Międzynarodowy miałby się zająć między innemi — i tu była geneza pomysłu — finansowaniem odszkodowań niemieckich, pilnowaniem, aby spłata ich nie wpływała ujemnie na kurs marki i regulowaniem tej części odszkodowań, która ma być spłacaną w naturze.

W ostatecznej jednak formie, jaką przybrał projekt Banku, funkcje jego miałyby sięgać znacznie dalej. Zrodziła się myśl, aby Bank — prócz niemieckich — objął także administrację wierzytelności i długów innych państw. Głównym celem projektodawców była dążność do stabilizacji wartości złota, a tem samem także cen na międzynarodowym rynku.

Bank miałby stać się światową Izbą obrachunkową, clearing house, która kompensowałaby rachunki państw, biorących udział w międzynarodowym obrocie.

Według intencyj projektodawców, Bank Międzynarodowy przyniósłby nadto tę jeszcze korzyść, że niespłacone dotąd pożyczki wojenne straciłyby swój charakter polityczny, a przemieniłyby się w pożyczki gospodarczej wyłącznie natury.

Bank wypuszczałby własne bony o stałem oprocentowaniu, w jego Radzie nadzorczej zasiadaliby przedstawiciele Banków emisyjnych wszystkich państw dłużników i państw wierzycieli, a siedzibę jego— dla zaakceptowania niezależności i neutralności Banku—miałaby być Holandja lub Szwajcarja.

Nie trzeba być specjalistą w sprawach bankowo - pieniężnych, aby zrozumieć, że Bank Międzynarodowy stałby się największą na świecie potęgą finansową i regulatorem światowego życia gospodarczego. Nawet w bogatej Anglji podniesiono wąpliwości, czy Bank Międzynarodowy nie wpłynie ujemnie na interesy Banku angielskiego i londyńskiej City. O ileż bardziej i słuszniej obawy te żywić mogą państwa o znacznie mniejszej sile gospodarczej! Jasne jest, że musiałyby one siłą faktu pójść poprostu w niewolę Banku Międzynarodowego, to znaczy reprezentowanego w nim w największej sile kapitału amerykańskiego, no i oczywiście żydowskiego.

Słusznie nazwano projektowany Bank finansową Ligą Narodów, instytucją równoległą do genewskiej politycznej Ligi Narodów. Rozumie się jednak, że ta finansowa Liga Narodów wywierałaby również przemożny wpływ na polityczne sprawy całego świata, wpływ tem bardziej decydujący, że poparty potężną egzekutywą, jaką daje pieniądz.

Jest rzeczą znamienną, że z projektem Banku Międzynarodowego wystąpili delegaci amerykańscy. Stany Zjednoczone, które skupiły u siebie największą na świecie ilość złota i są najbogatszym krajem na globie ziemskim, chcą obecnie swą hegenomję gospodarczą połączyć z hegemonją polityczną. Ofenzywa wielkich finansów, która znalazła wyraz w konstrukcji Banku Międzynarodowego, jest wodą na młyn wszystkich agitatorów pacyfizmu i ideologów Stanów Zjednoczonych świata. Niemcom myśl ta podoba się, bo wierzą w sympatje dla siebie kapitału amerykańskiego i finansjery żydowskiej.

P. S

Sprawa szkoły rzemieślniczo-przemysłowej w Zagłębiu.

Otrzymujemy następujące uwagi:

W jednym z ostatnich numerów „Kurjera Zachodniego" ukazał się artykuł, donoszący o mającem nastąpić otwarciu z dniem 1 września b. r. szkoły rzemieślniczo-przemysłowej w Sosnowcu. Witając z uznaniem wszelką inicjatywę w kierunku organizowania i rozbudowy tak potrzebnego, a tak słabo w Polsce rozwiniętego szkolnictwa zawodowego wszelkich typów — niepodobna w konkretnym wypadku nie zwrócić uwagi na pewne momenty, które w interesie miejscowego społeczeństwa — nie powinny być zapoznawane przez czynniki kompetentne.

W szczególności należy się liczyć z faktem, że Zagłębie posiada już szkołę rzemieślniczo-przemysłową, od czterech lat mamy na myśli szkołę tego typu, istniejącą w Maczkach. Otóż, nie biorąc nawet pod uwagę takiejsamej szkoły, otwartej przed dwoma laty w Zawierciu, zapytać należy, czy **społeczeństwo Zagłębia zdoła zapewnić byt i rozwój dwom tego samego typu szkołom zawodowym na swym terenie w Maczkach i w Sosnowcu?** I to zapewnić w dwojakim sensie: 1) nasycić obie szkoły dostateczną ilością młodzieży, 2) udźwignąć finansowo ich ciężar.

Doświadczenie i znajomość lokalnych stosunków nakazuje w tym wypadku jak najdalej idącą ostrożność w obliczaniach i projektach. Co do pierwszego z tych warunków, można zgóry odpowiedzieć przecząco: nie zapominajmy, że na terenie Zagłębia przygniatająca większość młodzieży męskiej nabywa zawody rzemieślnicze w przemyśle, w fabrykach i warsztatach, a tylko znikoma jej część może korzystać z kosztownej, bądź co bądź, nauki w szkole zawodowej. Z drugiej strony trzeba pamiętać o tem, że urządzenia i utrzymanie szkoły rzemieślniczo-przemysłowej z jej warsztatami i z jej licznym personelem nauczycielkim i instruktorskim — wymaga znacznych wysiłków finansowych, które siłą rzeczy musiałyby spaść na barki społeczeństwa miejscowego, samorządu powiatowego, gminnego, oraz wielkiego i drobnego przemysłu. Same koszta budowy gmachu wraz z warsztatami mają podobno wynieść około 2 miljonów zł., nie licząc kosztów utrzymania szkoły.

Można przeto ze znacznem prawdopodobieństwem stwierdzć, iż ewentualność istnienia i należytego rozwoju dwóch szkół rzemieślniczo-przemysłowych w Zagłębiu (obok trzeciej w Zawierciu) **jest wręcz iluzoryczna.**

Z powyższego stwierdzenia wynika logcznie następna kwestja, godna uwagi i dyskusji: który z dwóch możliwych punktów przedstawia się korzystniej i zapewnia dogodniejsze warunki dla pomieszczenia szkoły rzemieślniczo-przemysłowej: **Maczki czy Sosnowiec?** W szczególności czy wskazanem jest zwinięcie istniejącej od czterech lat szkoły w Maczkach i zorganizowanej analogicznej instytucji w Sosnowcu?

We wspomnianym artykule „Kurjera Zachodniego" czytamy, że szkoła organizowana w Sosnowcu, mieścić się będzie w budynku wynajętym, do czasu zbudowania dla niej odpowiedniego gmachu. Nie wiemy, jak się przedstawia ten upatrzony do wynajęcia budynek, ale pewna znajomość stosunków miejscowych wystarcza, aby mieć poważne wątpliwości, czy budynek ten będzie miał warunki odpowiadające potrzebom i wymaganiom szkoły. Wiemy w jakich lokalach mieści się większość szkół w miastach Zagłębia... wiemy również, jak odległą jest perspektywa wybudowania własnego dla szkoły gmachu.

Pod tym względem Maczki przedstawiają się o tyle korzystniej, że tamtejsza szkoła posiada **zupełnie odpowiednie, w ubiegłym roku znacznym sumptem odnowione i wyremontowane budynki,** stanowiące zwarty otoczony ogrodem kompleks. Pomieszczenie zarówno sal wykładowych, jak i warsztatów zadawalające, a powiększenie warsztatów kosztem około 100.000 złotych zaspokoiłoby w całości najdalej idące **wymagania szkoły, obliczonej na 400 uczniów.**

Ale argumentem zasadniczej natury, który przedewszystkiem powinien być brany pod uwagę, są inne jeszcze względy, które w ostatnich czasach znajdują powszechne zrozumienie w krajach zachodnich. W szkolnictwie zawodowem tych krajów ujawniły się tendencje budowania szkół rzemieślniczo-przemysłowych, w ośrodkach, pod względem warunków zdrowotnych możliwie najkorzystniejszych, a więc **zdala od wielkich centrów przemysłowych.** Tendencje te są niewątpliwie rozsądne i godne uznania, zwłaszcza w dobe powojennej, kiedy stan zdrowotny i rozwój fizyczny młodzieży przedstawia się wręcz groźnie i kiedy wpływy uboczne partyj wywrotowych oddziaływują bardzo ujemnie na wychowanie młodzieży.

W omawianym przypadku ten właśnie punkt widzenia i te rozumne tendencje tem szczególniej muszą być uwzględnione, że — jak wiadomo — Zagłębie Dąbrowskie, ze swoim brakiem najprymitywniejszych urządzeń zdrowotnych (kanalizacji, wodociągów etc.) z okropnemi warunkami mieszkaniowemi szerokich mas ludności nie da się wprost porównać z wysoką cywilizacją wielkch ośrodków przemysłowych na Zachodzie (choćby na naszym Śląsku).

Otóż z tego, najważniejszego bodaj, punktu widzenia **alternatywa: Sosnowiec czy Maczki, może być przesądzona tylko na korzyść Maczek.** Nie potrzeba o tem przekonywać nikogo, kto zna chociażby powierzchownie teren Zagłębia.

Pozostaje jeszcze kwestja, która mogłaby być argumentem przemawiającym przeciw Maczkom, jako siedzibie szkoły rzemieślniczo-przemysłowej dla Zagłębia, kwestja oddalenia tej miejscowości od miast Zagłębia i konieczności dojeżdżania uczniów pociągami, których rozkład i — w porze zimowej — nieregularność ruchu, są zresztą jedną z najdotkliwszych bolączek istniejącej już w Maczkach szkoły, oraz jej uczniów. Sprawa ta istotnie bardzo przykra, dałaby się jednak doskonale rozwiązać właśnie w związku z obywatelską inicjatywą czynników organizujących szkołę w Sosnowcu. Otóż, czy nie byłoby bardziej wskazane wysiłkiem tej właśnie cennej inicjatywy **zorganizować raczej przy szkole rzemieślniczo-przemysłowej w Maczkach internat,** zamiast nowej szkoły w fatalnych — powtarzamy — warunkach zdrowotnych Sosnowca? Internat taki choćby najlepiej urządzony, nie pochłonąłby nawet połowy kosztów budowy i wyposażenia gmachu i warsztatów nowej szkoły w Sosnowcu, a odpowiednio zorganizowany mógłby stać się prawdziwem dobrodziejstwem dla rodziców, uczniów i dla samej szkoły w Maczkach. Zamiast demoralizującego dojeżdżania pociągami (rzecz nieuniknona i dla szkoły w Sosnowcu!), zamiast wałęsania się po miastach i osadach Zagłębia w czasie pozaszkolnym — młodzież w internacie mogłaby znaleźć nietylko utrzymanie i opiekę moralną, ale ponadto ośrodek współżycia, rozrywek fizycznych i umysłowych, w których wyborze obecnie pozostawiona jest własnym instynktom i skłonnościom, nierzadko prowadzących na manowce.

Tych kilka uwag czynimy w przeświadczeniu, że dyskusja nad zamierzeniami publicznej, bądź co bądź, doniosłości i znacznej wagi dla miejscowego społeczeństwa — wyjść może jedynie na pożytek omawianei sprawie.

O ile jednak akcja założenia szkoły rzemieślniczo-przemysłowej w Sosnowcu została już przez władze szkolne przesądzona, to w każdym razie należałoby zastanowić się nad tem, czy uruchomienie tejże szkoły już w bieżącym roku, w warunkach prowizorycznych, byłoby wskazane i pożyteczne, **czy też może należałoby raczej otwarcie szkoły odroczyć do czasu wybudowania własnego gmachu.** Istniejąca już szkoła w Maczkach mogłaby tymczasem rozwijać się normalnie, z tem, że likwidacja jej nastąpiłaby dopiero po całkowitem przygotowaniu i urządzeniu gmachu w Sosnowcu.

D.

S. p. Antoni Łange

POETA I KRYTYK.

W ub. niedzielę zmarł w Warszawie w 66-tym roku życia poeta i krytyk, Antoni Lange.

Antoni Lange urodził się w roku 1862. Po ukończeniu gimnazjum, wstąpił na uniwersytet warszawski. W roku 1882 po wydaleniu go wraz z 200 innymi studentami przez Apuchtina, wyjechał na studja do Paryża, gdzie też rozpoczął działalność literacką, pisując jednocześnie do pism krajowych.

Sławę zdobył sobie Lange poematami pt. „Pogrobowcom" i „Pogrzeb Shelley'a". Następnie ukazały się poezje i dramaty: „Attyla", „Wenedzi", oraz powieści „Stypa" i inne, nowele: „W czwartym wymiarze", Effryda" i inne.

Poza twórczością oryginalną Lange był niezwykle subtelnym tłomaczem poetów francuskich, angielskich, włoskich, węgierskich, hiszpańskich, greckich i hinduskich.

Zmarły był też publicystą i krytykiem.

Małżeństwo króla Borysa

Z KSIĘŻNICZKą GIOVANNĄ.

W związku ze sprawą projektowanego małżeństwa króla Borysa z księżniczką włoską Giovanną, włoska rodzina królewska udzieliła swego zezwolenia na ten związek jedynie pod warunkiem, iż zostanie on pobłogosławiony przez Papieża.

Papież zgodził się podobno na ochrzczenie przyszłego następcy tronu według przepisów religji prawosławnej, utrzymując jednak wszystkie swe wymagania co do katolickiego wyznania pozostałych dzieci.

Ostatnio wobec Watykanu podjęta została nowa demarche, zmierzająca do zwolnienia króla Borysa od formuły sakramentalnej, wygłaszanej podczas ceremonji zaślubin, tak aby całe jego przyszłe potomstwo korzystało ze swobody wyznnia, a jedynie królowa pozostałaby katoliczką.

Obecne oczekuje się odpowiedzi na te demarche, które jednakże długo nie nadchodzi.

Król Borys jest podobno stanowczo zdecydowany nie odstępować od postanowionych przez siebie warunków. Jeśliby cała sprawa ułożyła się w najbliższej przyszłości, przewidują, iż obrzęd ślubny odbędzie się w maju. W danym wypadku odbyłaby się podwójna ceremonja zaślubin, z których pierwsza — katolicka — odprawionaby została w Rzymie, zaś prawosławna na zamku Euksinograd pod Warną.

Najtrudniejszy język.

Jak trudno nauczyć się języka chińskiego nietylko Europejczykowi, ale i rodowitym Chińczykom, dowodzi przykład następujący: język chiński dzieli się na 6 klas. Pierwsza zawiera 608 „symboli porównawczych", druga zaś 107 „symboli myślowych". „Myśli pokrewne" wyraża się zapomocą 790 znaków pisarskich, podczas gdy w 5 klasie znajduje się 21.810 takich znaków dla „zjednoczenia symboli dźwięcznych", a klasa 6 i ostatnia posiada jeszcze dalszych 598 symboli i znaków.

Wędrówka artystyczna

UCZENIC SEMINARJUM.

W niedzielę dnia 10 r. b. odbył się poranek artystyczny urządzony staraniem uczenic państwowego seminarjum nauczycielskiego żeńskiego im. Marji Konopnickiej w Sosnowcu.

Program, stanowiący powtórzenie odbytego dnia 2 b. m. w Sosnowcu, był wykonany już po raz piąty, a mianowicie raz w Dąbrowie Górniczej, raz na Niemcach i raz w Będzinie.

Ta pełna trudów wędrówka artystyczna jest dokonywana przez młodociane wykonawczynie i ich kierownictwo pod szczytnem hasłem przyjścia z pomocą najbiedniejszym i najsłabszym uczenicom seminarjum przez urządzenie dla nich kolonij letnich.

Program był wykonany wyłącznie siłami uczenic seminarjum. Mimo to był bardzo urozmaicony, gdyż część I-szą obejmował tercet wokalny, solo sopranowe z akompanjamentem skrzypcowym, melodeklamacje, oraz znany w Zagłębiu czterogłosowy chór uczenic seminarjum pod kierownictwem prof. Cichonia. Produkcje te stały na niezwykle, jak na szkolny występ, wysokim poziomie, uderzała karność licznego, bo przeszło sto osób liczącego chóru, poprawna emisja i czysta intonacja.

Ciekawym eksperymentem było wystawienie jednoaktowej opery fantastycznej. Śpiew solowy i chóralny, tańce kierowane przez prof. Korynkiewiczównę, oraz orkiestra smyczkowa, również z uczenic złożona, wypadły dodatnio.

Trudna praca, prowadzona przez prof. Cichonia i jego uczenice, osiągnęła zupełny sukces, zarówno artystyczny, jak i społeczny, gdyż usiłowania seminarjum napotkały na jaknajprzychylniejszy oddźwięk w społeczeństwie. Na kilku przedstawieniach sale były przepełnione i wszystkie bilety wyprzedane.

Koncert ten będzie powtórzony jeszcze parę razy w pobliskich osadach i miastach.

Sacco i Vanzetti

CZYLI DOM WARJATÓW.

W tygodniku „Placówka" w kronice tygodniowej zając się znany feljetonista p. Juljan Podoski sztuką p. Polewki „Sacco i Vanzetti", którą odegrano na deskach teatru TUR-a w Sosnowcu. Niżej zamieszczamy pełną satyrycznego ujęcia część uwag p. J. Podolskiego.

— Przed tygodniem byłem w Zagłębiu Dąbrowskiem. Przyjechałem do Sosnowca. Na wstępie taki afiszek teatralny:

— Teatr robotniczy T. U. R. — dnia 9 i 10 marca o godz. 8 wieczorem odegrany będzie poemat dramatyczny w czterech częściach Adama Polewki SACCO i VANZETTI.

Przetarłem oczy, a potem roześmiałem się serdecznie:

— Szczawny lis ten pan Polewka!

— Dlaczego?

Bo niedość, że odrazu na wstępie, jako „dyrektor" teatru „zawalił" własny „poemat", który bodaj czy w innych warunkach ujrzałby światło kinkietów, to jeszcze zamiast aktorów wprowadził taki mętliczek „osób scenicznych": Dolar, robotnik, krzyk człowieczy, chłop, gazeciarz, chór robotników, chór chłopów, krąg tańczący, mury fabryczne, siostra, żona, Dante, bezrobotny, słupy telegraficzne, „trzech wchodzących", dwóch wychodzących", echo, „gołąbki białe".

— Mało wam?

Szczególnie te „gołąbki białe" na tle krwawych Sacco i Vanzetti... Pomy słowy jest chłop i — basta! A jak to „fajnie" wykombinował! Wynalazca —psiakrew! Niema co!

— ?

Otóż to właśnie, że kiedy czytałem te bzdury, funta kłaków nie warte, to żal serdeczny ścisnął me serce. Mógł to uczynić sobie tem szczerzej i swobodniej, że nie jestem ani socjalistą, ani „burżujem", zatem jako „bezstronny" i „niezależny" tem może jaśniej i wyraźniej widzę szkodliwość tego „domu warjatów" jaki wyrósł tam — w Sosnowcu.

Dwa posiedzenia Rady miejskiej w Sosnowcu

Co słychać z interpelacją w sprawie teatru miejskiego?

Na środę o godz. 7 m. 30 zapowiedziane zostało 7 plenarne posiedzenie Rady miejskiej m. Sosnowca z następującym porządkiem dziennym: 1) **zaciągnięcie pożyczki 150 tysięcy dolarów** w Banku Gospodarstwa krajowego na przyspieszenie wykonania robót przez Towarzystwo Ulen, 2) uchwalenie zmiany § 4 statutu o podatku komunalnym od ładunków kolejowych,3) uchwalenie w drugiem czytaniu statutu o komunalnym podatku inwestycyjnym, 4) **przyznanie odprawy p. Bieniowi, b. prezydentowi miasta**, 5) w sprawie upoważnienia Magistratu do rozpatrzenia planów parcelacyjnych.

Jednocześnie sekretarjat Rady miejskiej rozesłał zawiadomienie o posiedzeniu R. M. w czwartek 21 bm. o g. 7.30 wicz. z następującym porządkiem dziennym: 1) zaciągnięcie (w drugim terminie) pożyczki 150 tys. dolarów w Banku Gospodarstwa krajowego na przyspieszenie wykonania robót przez Towarzystwo Ulen, 2) uchwalenie w trzeciem czytaniu statutu o komunalnym podatku inwestycyjnym.

O ile czwartkowe posiedzenie będzie posiadało charakter niejako tylko formalnego załatwienia o tyle środowe niewątpliwie wywoła obszerną dyskusję i sprzeciwy ze strony klubu porozumienia gospodarczego domagającego się **ostrożnego ustosunkowania się do firmy Ulen, zwłaszcza po rewelacjach częstochowskich i przeprowadzenia jej przez komisję ulenowską.**

Niewątpliwie ciekawym momentem obrad będzie dyskusja nad odprawą dla p. Bienia. Tutaj zadecyduje stanowisko klubu B. B., a mianowicie czy klub ten będzie stał na stanowisku uznania **„wybitnych zasług"** p. Bienia, czy nie. Najwięcej mógłby się przyczynić do ułatwienia sytuacji p. Bień, gdyby zrzekł się odprawy kilkutysięcznej, tembardziej, że zdaje sobie niewątpliwie sprawę w jak fatalnej sytuacji finansowej pozostawił miasto. Jak mówią jednak p. Bień nie może się zrzec tej odprawy, ponieważ — jak twierdzą — odprawę tę zobowiązał się podobno przekazać w razie jej uzyskania, partji P. P. S.

W porządku dziennym nie została zamieszczona **sprawa wydzierżawienia teatru TUR'owi.** Interpelacja w tej sprawie zgłoszona została **z górą miesiąc temu. P. wiceprezes dyr. Mazur obiecał zbadać tę sprawę, oświadczając to publicznie na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej.** A jednak jest tutaj coś nie w porządku, skoro ta nie zdołała dostać się z prezydjum Rady miejskiej do zarządu miasta i interpelanci nie mogą się doczekać wyjaśnienia ze strony zarządu miasta.

W sprawie zmian nazwiska

OKÓLNIK MINISTERJALNY.

Zasady zmiany nazwiska w Polsce były dotychczas ustalone tylko ogólnikowo i wojewodowie załatwiali odpowiednie podania według własnej wykładni.

Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało ostatnio wojewodom okólnik, który precyzuje dokładniej obowiązujące w tej mierze przepisy.

Według tego okólnika można będzie uzyskać zmianę nazwisk polskich, które utworzone są z nazw „niektórych zwierząt lub przedmiotów, z wyzwisk, zawodu lub takich właściwości ciała lub charakteru, które ośmieszają noszącego takie nazwisko".

Jeżeli ktoś ma nazwisko niepolskie, które przetłomaczone na język polski, ośmieszałoby go, może również je zmienić.

Pozatem zmiana nazwisk niepolskich jest zasadniczo niedopuszczalna, chyba w wypadkach zupełnie wyjątkowych.

Podania o nadanie nazwisk podwójnych będą bezwzględnie odrzucane.

Osoby narodowości żydowskiej, pochodzące z małżeństw rytualnych i używające nielegalnie nazwiska ojca, będą mogły tylko wówczas uzyskać zatwierdzenie tego nazwiska, o ile jedno z rodziców już umarło, tj. jeżeli nie mają możności uzyskania tego nazwiska przez cywilne małżeństwo rodziców.

Nazwiska historyczne osób zasłużonych, także cudzoziemskich, nie będą przyznawane petentom.

Prośby żon rozwiedzionych o przyznanie im nazwiska panieńskiego będą rozpatrywane na zasadach ogólnych.

× **KOŁO MŁ. POLSKIEJ „SYMFONJA"** urządza akademję ku czci J. Piłsudskiego w sali kina „Momus" na Pogoni w dniu 19 bm. o godz. 6.30 wiecz. Bilety w cenie od 30 gr. do 1 zł. 50 proc. zysku przeznacza się na budowę sierocińca im. marsz. J. Piłsudskiego. 1553

× **ZE ZWIĄZKU DROBNYCH KUPCÓW.** W ub. niedzielę w sali Związku kolejowego w Sosnowcu odbyło się walne zebranie Związku drobnych kupców w Sosnowcu spółdzielni spożywczej, poświęcone sprawozdaniu rachunkowemu za rok 1928 i wyborom zarządu oraz Rady nadzorczej. Do zarządu wybrani zostali pp.: Krynke, Dziurowicz, Machura Stanisław, Janczykowski, Zientara; do Rady nadzorczej pp.: Wolski, Choiński i Rachwalski.

× **INOWACJA W OBIEGU PIENIĘŻNYM P. K. O.** Jak się dowiadujemy, P. K. O. wprowadzi niebawem doniosłą dla obiegu pieniężnego w kraju inowację. Będą to stałe czeki opiewające na kwotę od 5 do 500 zł., odpowiadające poszczególnym wartościom banknotów polskich. Książeczki takie wydawane posiadaczom kont będą płatne w każdej chwili w centrali i we wszystkich jej oddziałach oraz będą surogatem pieniądza, przyczyniającym się do zwiększenia obrotu bezgotówkowego.

× **Z OKRĘGOWEJ KONFERENCJI CENTRALNEGO ZWIĄZKU GÓRNIKÓW.** W ubiegłą niedzielę odbyła się w Dąbrowie okręgowa konferencja delegatów centralnego Związku górników Zagłębia Dąbrowskiego, na której sekretarz p. Bielnik referował szereg spraw, dotyczących robotników, pracujących w przemyśle węglowym. Między innemi, umawiano projekt nowej ustawy inwalidzkiej i emerytalnej dla robotników, wartość realną obecnych płac, konieczność utworzenia przy Lidze Narodów międzynarodowej organizacji, mającej na celu unormowanie i podział produkcji oraz cen węgla. Poza sprawami zawodowemi poruszono projekt zmiany Konstytucji, oraz strajk tramwajarzy w Zagłębiu. Uchwalono stosowne rezolucje, które zostaną przesłane odpowiednim władzom. Najenergiczniej wystąpiono przeciwko projektowi B. B. w sprawie zmiany Konstytucji, co zaś do strajku stramwajowego, postanowiono zwrócić do władz i robotników o poparcie żądań pracowników tramwajowych.

× **CHOROBY ZAKAŹNE W SOSNOWCU.** W ub. tygodniu zanotowano w Sosnowcu następujące choroby zakaźne: tyfusu brzusznego 3 wypadki, szkarlatyny 4, dyfterytu 1 gruźlicy 4, odkażono 17 mieszkań.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

19 Wtorek	Dziś Józefa Obl.
	Jutro Wolframa B.
	Wsch. słońca 5 m. 43.
	Zach. „ 17 m. 45

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie"—„Żółty paszport".
Kino „Sfinks" — Synowie pustyni".
Kino „Wawel". Życie ludzkie w niebezpieczeństwie.
Kino „Pogoń" — „Szaleńcy".
Kino „Uciecha" — Ojcze..!

Program radjowy

WTOREK, 19 MARCA 1929.

KATOWICE.

11.56 — Transmisja sygnału czasu, hejnału z wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikatu lotniczo-meteorologicznego z Warszawy.
12.10 — Koncert z płyt gramofonowych.
13.00 — Transmisja komunikatu rolniczego i meteorologicznego z Warszawy.
15.45 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych woj. Śląskiego.
16.00 — Koncert z płyt gramofonowych.
17.00 — Wykład historji Polski.
17.25 — Transmisja z Wilna.
17.55 — Transmisja z Warszawy. Uroczystość radjowa dla żołnierzy z racji imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego: 1) Przemówienie gen. Wacława Stachiewicza, 2) Koncert.
18.50 — Rozmaitości.
19.10 — Transmisja z Krakowa. Odczyt p. t. „Wróżby i zaklęcia łowieckie" — wygł. p. Tadeusz Seweryn.
19.35 — Komunikat harcerski.
19.45 — Odczyt z okazji imienin Pierwszego marszałka Polski Józefa Piłsudskiego— wygł. p. Br. Górecki.
20.15 — Transmisja z Warszawy uroczystej akademji ku uczczeniu imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Po akademji transmisja komunikatu lotniczo - meteorologicznego i P. A. T. z Warszawy.

× **TEMPERATURA.** Wczoraj w Zagłębiu termometry wskazywały o godz. 7 rano minus 3 st. C., o godz. 1 popol. plus 7,8 st. C., o godz. 9 wiecz. plus 1 st. C.

× **IMIENINY MARSZ. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO,** przypadające na dzień dzisiejszy, obchodzone będą b. uroczyście. Wszystkie domy przystrojono flagami o barwach państwowych, w kościołach odprawione zostaną nabożeństwa, w szkołach odbędą się pogadanki, a uroczyste zebrania i akademje zgromadzą przedstawicieli ludności. Szczegóły programów w poszczególnych miejscowościach podaliśmy już.

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR.

Wtorek 19 bm. — „Zygmunt August" — uroczyste przedstawienie.
Środa 20 bm. — „Mandaryn Wu".

× **POŻEGNANIE DYR. NOWAKOWSKIEGO.** W dniu 16 bm. ogół pracowników Powszechnego Zakładu ubezpieczeń wzajemnych w Sosnowcu żegnał ucztą pożegnalną dyrektora swego inż. Eugenjusza Nowakowskiego, który z dniem 20 bm. przechodzi na stanowisko dyrektora tegoż Zakładu do Krakowa, jego zaś miejsce w Sosnowcu obejmuje dotychczasowy wicedyrektor p. Henryk Lewittoux.

× **REKOLEKCJE NA POGONI** rozpoczęły się dla wiernych wszystkich stanów w ub. niedzielę w miejscowym kościele parafjalnym. Nauki rekolekcyjne wygłaszane są codziennie o godz. 7 wieczór, tak że bez trudności każdy parafjanin może w nich uczestniczyć. Spowiedź odbędzie się w środę od godz. 3 popoł., w czwartek zaś komunja św.

× **KÓŁKO ROLNICZE W GRODŹCU.** Zarząd Kółka rolniczego w Grodźcu na czele ze swym prezesem p. Sylwestrem Wieczorkiem, który ostatnio został udekorowany srebrnym krzyżem zasługi za wydatną pracę na polu kooperacji rolnej, bardzo skrzętnie i intensywnie pracuje nad rozwojem Kółka rolniczego. Przed mniej więcej rokiem powstało w Grodźcu okręgowe Towarzystwo rolnicze na pow. Będziński, prezesem którego jest również p. S. Wieczorek, a członkami zarządu są tak członkowie Kółka rolniczego w Grodźcu, jak i przedstawiciele Kółek rolniczych należących do tego okręgu. Kółko rolnicze w Grodźcu dba nietylko o rozwój moralny swoich członków, lecz stara się, aby i handlowo przyjść z pomocą swoim członkom, nie zapominając jednak i o ogóle drobnych rolników. Wogóle Kółko rolnicze w Grodźcu pracą i zabiegami śmiało zdąża do wytkniętego celu tak, iż w niedługim czasie obecna jego składnica zamieniona zostanie na pierwszorzędną spółdzielnię rolniczo - handlową.

Odczyt religijny

P. T. „HISTORYCZNE TŁO MĘKI „PAŃSKIEJ“.

Stowarzyszenie Kobet Ligi Katolickiej urządziło w dniu 17 b. m. urozmaicony przezroczam odczyt pt. „Historyczne tło Męki Pańskiej“. Odczyt wygłosił ks. wikary Paweł Głowala.

Publiczność już od godz. 5 tłumnie się zebrała w sali kina Zagłoba, zapełniając ją po brzegi. Na odczyt przybyło przeszło **tysiąc osób.**

O godzinie 6 ks. Głowala rozpoczął odczyt ładną przemową. Mówił o stosunku żydów do Chrystusa tłomacząc, że żydzi do Chrystusa nienawiści nie mieli, jako do człowieka, a zwalczali go jedynie z powodu wygłaszanej przez Niego nauki, która psuła im cały ustrój państwowy, pozbawiając materjalnych korzyści. Wyjaśnił stosunek Rzymian do żydów, dał charakterystękę Piłata, jako krwiożerczego, okrutnego człowieka, a który pomimo tych cech swego charakteru, do Chrystusa sympatję poczuł i stać pochylona, na twarzy odbija się żal skich.

40 prześlicznych kart przesunęło się na ekranie, ukazując momenta bolesnej Męki Chrystusa. Wielkie wrażenie sprawiły obrazy, przedstawiające spotkanie Matki Boskiej z Chrystusem i wizerunek Judasza. Judasz biegnie z myślą o samobójstwie w czasie burzy, otoczony wężami u dołu, a u góry krukami, postać pochylona, na twarzy odbija się tak i rozpacz.

Do każdej karty ks. Głowala dodawał odpowiednie wyjaśnienia, dopełniając je swą erudycją i wedzą, czerpaną ze źródeł greckich i Euzebjusza.

Publiczność pomimo wielkiego natłoku, przepełnienia sali i niewygody z wielką uwagą, w skupieniu i absolutnej ciszy wysłuchała przepięknego odczytu ks. Głowali.

Wobec tego że dużo osób nie mogło skorzystać z odczytu, zarząd Stowarzyszenia Kobiet Ligi Katolickiej prosił ks. Głowalę o powtórzenie odczytu w następną niedzielę.

× **LIGA MORSKA I RZECZNA W GRODŹCU.** W czwartek 14 bm. o godz. 8 wiecz. w sali „Sokoła“ w Grodźcu odbyło się organizacyjne zebranie Koła Ligi morskiej i rzecznej w Grodźcu. Zebranie zagaił p. W. Wolski wyjaśniając zebranym, że utworzenie Koła w Grodźcu jest celowem, gdyż w obecnej chwili jest 120 członków Ligi morskiej i rzecznej. Następnie przystąpiono do wyboru prezydjum. Na przewodniczącego wybrano ks. W. Rosso, a na sekretarza p. Cz. Barcza. Obecny na zebraniu delegat wojewódzki Ligi morskiej i rzecznej p. kpt. Grunner wygłosił dłuższe przemówienie, w którem wyjaśnił cele i zadania Ligi morskiej i rzecznej. Zkolei przystąpiono do wyborów władz Koła. Do zarządu Koła wybrano pp.: St. M. Skarbińskiego, M. Zarębskiego, L. Żywanowskiego, T. Dobrowolskiego, J. Bressla, ks. W. Rosso i W. Wolskiego. Na zastępców członków zarządu powołani zostali pp.: W. Rydel, J. Wieczorek i Cz. Barcz. Na członków komisji rewizyjnej powołani zostali pp.: St. Szczepanowski, S. Ratkowski i J. Paneczko. Po dokonanych wyborach wywiązała się ożywiona dyskusja na temat zadań i celów Ligi morskiej i rzecznej. Między innemi powstał projekt urządzenia wycieczki nad polskie morze.

× **ZAŁOŻENIE TOW. CYKLISTÓW W CZELADZI.** W ub. niedzielę w sali Magistratu czeladzkiego odbyło się organizacyjne zebranie członków nowozałożonego Tow. cyklistów. Zebranie, w którem wzięło udział około 30 osób zagaił p. F. Ryś i wskazując na cel i potrzebę założenia nowego Związku, nawoływał do zapisywania się na członków. Po krótkiej dyskusji wszyscy obecni zapisali się na członków nowego stowarzyszenia, któremu postanowiono nadac nazwę „Czeladzkie Towarzystwo cyklistów“. Do zarządu C. T. C. powołano pp.: Feliksa Rysia, jako prezesa, Szczepana Kowalczyka — wiceprezesa, Bogusława Mosura — sekretarza, Antoniego Skocznego — skarbnika i Jana Suligę — gospodarza. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Jan Jaworek i Wład. Kuzia; do sądu honorowego weszli pp.: Emil Grzebiń i Jan Suliga. Kapitanem sekcji mianowano p. Jana Gądzika.

× **PLACE KOLEJOWE WZOREM NIECHLUJNOŚCI.** Bezwzględne zarządzenia władz administracyjnych w stosunku do własności prywatnej spowodowały, że chodniki i ulice zostały jako tako oczyszczone z mas topniejącego śniegu i błota. Widocznie zarządzenia te nie dotyczą placów i chodników, należących do państwowych kolei, skoro chodnik na ul. Piłsudskiego, na odcinku od ulicy 3 Maja do ul. Warszawskiej stanowi jedno wielkie bajoro błota, a t. zw. ogródek przy tymże odcinku i w pobliżu komisarjatu p. p. służy za śmietnik i zbiorowisko wszystkich zlewów z przylegających domów. Jeśli władze wymagają od obywateli, by ich posiadłości były utrzymane w stanie sanitarnym, to tembardzie należy świecić przykładem, gdy, dekorując budynki kolejowe ku czci marszałka Polski państwowymi chorągwiami, należało pomyśleć nietylko o zewnętrznej dekoracji, ale przedewszystkiem o przywróceniu objektów do stanu europejskiego i nie stwarzać podejrzenia, że przepisy sanitarne posiadłości państwowych nie dotyczą.

Zjazd inspektorów szkół powszechnych

STWIERDZIŁ SILNY ROZWÓJ SZKOLNICTWA POWSZECHNEGO W WOJ. KIELECKIEM.

W ub. sobotę zakończył się zjazd inspektorów szkolnych w Sosnowcu kuratorjum krakowskiego. Kto uczestniczył w tym zjeździe już podawaliśmy. Istotną treścią zjazdu było zaznajomienie się wzajemne z **rezultatami pracy w szkolnictwie powszechnem w ubiegłem 10-leciu** tak w województwie Krakowskiem, jak i województwie Kieleckiem. To zaznajomienie się odbywało się drogą sprawozdań o wynikach pracy w ub. 10 leciu referowanych przez poszczególnych inspektorów.

Ze sprawozdań wynika, że pod względem budownictwa szkolnego **województwo Kieleckie prześcignęło Krakowskie,** przejmując w tej dziedzinie prawdziwy rozmach. Wyróżnił się w szczególności **powiat Częstochowski,** który w ciągu 10 lat **wybudował 46 szkół,** co jest wielką zasługą p. starosty Kühna, od 10 lat pozostającego na tem stanowisku w powiecie Częstochowskim. (W starostwie Będzińskiem w tym czasie wybudowano 16 szkół, w budowie znajduje się 4 i w przygotowaniu do budowy z wiosną 6). Również województwo Kieleckie **przoduje pod względem ilości pomocy naukowych, bibljotek i pisemek dla dzieci.**

O ile chodzi o metody pracy, poziom nauczania i pracy wychowawczej to i tu województwo Kieleckie **nie ustępuje Krakowskiemu,** choć to ostatnie ma już długoletnią tradycję szkolnictwa powszechnego prowadzonego na gruncie czysto polskim.

W jaki sposób **na** zjeździe przekonano się o poziomie nauczania i metodzie pracy w województwie Kieleckiem? Oto urządzono **niespodziewane wizytacje.** Zjazd podzielił się na 11 grup, które przeprowadziły wizytacje w 11 klasach i konferowały z 11 nauczycielami. Po powrocie z wizytacyj przystąpiono do oceny przeprowadzonych badań i w **3 wypadkach wypadły bardzo dobrze, w 7 zupełnie dobrze i w *1* dość dobrze.** Oceniały nie miejscowe władze szkolne, a wizytatorowie i goście inspektorzy.

Województwo Kieleckie ustępuje Krakowskiemu pod względem kwalifikacji nauczycieli. Naprzykład w Krakowie na 540 nauczycieli tylko 3 nie posiada wyższych kursów nauczycielskich. **W powiecie Będzińskim natomiast na 719 nauczycieli, z wyższemi kursami nauczycielskimi jest tylko 65.** W innych powiatach jest jeszcze gorzej.

Z pośród referatów szczegółowych dwa wybiły się na pierwszy plan. Jeden z nich poświęcony był omówieniu **znaczenia racjonalnie prowadzonych ćwiczeń ze stanowiska wychowawczego i ogólnopaństwowego.** W szczególności zastanawiano się w jaki sposób postawić wychowanie fizyczne na poziomie odpowiadającym wymaganiom dzisiejszej doby, mimo braku boisk sportowych, sal gimnastycznych i przyrządów, jakie zastosować metody i środki, aby sprostać zadaniu. Po szczegółowem przedyskutowaniu, ustalono pewne zasady, które niewątpliwie pchną sprawę gimnastyki w szkolnictwie szybkim krokiem naprzód.

Drugi referat, poświęcony był zagadnieniu przeszczepienia najnowszych metod prac **systemu Daltońskiego i Decrolyego,** przy zastosowaniu ich do swoistych warunków polskich, aby nie naśladować ślepo tych metod, bez uwzględnienia właściwości duchowych polskich. Sprawa ta oczywiście będzie mogła być realizowaną bardzo powoli.

Dotychczas ten nowy system stosowany jest w jednej szkole w Krakowie tytułem próby.

Żeńskie oddziały samarytańskie

straży pożarnych.

Strażactwo polskie stoi zawsze na straży wobec możliwości pożarów — bierze udział w akcji ratunkowej podczas powodzi, katastrof itp. W czasie pokoju drużyny męskie całkowicie spełniają swoje zaszczytne zadania, a ofiarna praca i poświęcenie ich dają gwarancje bezpieczeństwa naszych miast, wiosek i mienia ludzkiego. Co jednak będzie z chwilą, gdy zagra trąbka wojenna, a mężczyźni pójdą na pola bitwy? — Kto ich zastąpi w szeregach strażackich? — Winna tu zabrać głos kobieta polska, przejąć inicjatywę organizacyjną we własne ręce i zastąpić tych, co własną piersią pójdą bronić granic Rzeczypospolitej. Niewiasty narówni z mężczyznami winny stanąć do apelu i w tej dziedzinie pracy, jakim jest pożarnictwo polskie. Kraje zachodnie kwestję tę już rozwiązały, a tysiące kobiet pracuje na niwie pożarnictwa z bardzo korzystnym wynikiem.

Okręg Związku straży pożarnej w Będzinie, zdając sobie sprawę z roli kobiet przy drużynach strażackich, przystąpił do organizowania samarytańskich oddziałów żeńskich, których celem jest: krzewienie zamiłowania do bezinteresownej służby społecznej, wyrabianie dzielności i tężyzny fizycznej, szkolenie w udzielaniu pierwszej pomocy samarytańskiej w nieszczęśliwych wypadkach, oraz przygotowanie do akcji przeciwgazowej i tworzenie rezerw pomocniczej służby strażckiej przy walce z ogniem.

Oddziały takie **powstały już w Strzemieszycach, Wymysłowie, Myszkowicach i Strzyżowicach.**

Największą działalność rozwinął w tym kierunku, jako pierwszy w okręgu będzińskim, oddział **żeński w Strzemieszycach przy fabryce „Strem“.** Przy usilnych zabiegach i energicznej akcji komendantki p. Przytomskiej, która od szeregu lat przy boku męża, dzielnego naczelnika, nie szczędzi trudu we współpracy dla rozwoju tamtejszej straży, oddział kontynuuje wzorowo swe prace. Oddział ten jest narazie nieliczny, bo liczy **zaledwie 15 członkiń,** ale członkiń poświęcenia i obowiązku służbowego.

Poza wykładami o pożarnictwie odbył się w oddziale tym szereg zbiórek dla ćwiczeń praktycznych; obecnie dzięki bezinteresownej, pomocy ze strony p. dra Korzonka — lekarza Kasy chorych w Strzemieszycach, prowadzone są pod osobistym jego kierunkiem **kursy samarytańskie,** które dają bardzo dobre wyniki. Po kursach tych projektowane są prace sportowe i wychowania fizycznego. Perspektywa rozwoju jest wielka, tembardziej, że do akcji tej przychylnie odnosi się dyrekcja fabryki „Strem“.

Praca naszych miłych samarytanek stremowskich niech będzie bodźcem i przykładem dla innych oddziałów okręgu, które winny **również** rozwinąć podobną pracę. **Ordier**

Z życia L. O. P. i P.

W DĄBROWIE.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Dąbrowie ogólne doroczne zebranie członków koła miejskiego L. O. P. i P.

Po zagajeniu obrad przez prezesa koła p. G. Lewickiego, na przewodniczącego zaproszono sędziego Rylmana, na sekretarza p. Laubitza. Sprawozdanie z działalności zarządu koła odczytał p. Laubitz, sprawozdanie kasowe p. A. Domaszewska. Koło liczy 296 członków; w okresie sprawozdawczym przybyło 80 nowych członków.

Obrót kasowy wynosił 1158 zł. Do zarządu powołano ponownie dawny skład, jedynie tylko na miejsce p. Grządzielskiego wszedł sędzia Rylman. Również skład komisji rewizyjnej pozostał bez zmiany.

W wolnych wnioskach omawiano aktualną sprawę. Mianowicie, postanowiono zwrócić się do władz miejskich i szkolnych o wprowadzenie na kursach dokształcających wykładów z zakresu obrony przeciwgazowej, aby umożliwić młodzieży zdobycie tak potrzebnych wiadomości z tej dziedziny.

× **WIELKI SUKCES KIEPURY.** Sławny nasz śpiewak Jan Kiepura wystąpił onegdaj w wiedeńskiej operze państwowej w roli księcia w „Rigolletto“. Rolę tę kreował Kiepura po raz pierwszy w Wiedniu. Teatr był do ostatniego miejsca wysprzedany. Publiczność przypuściła istny szturm do kasy teatralnej. Triumf Kiepury był nadzwyczajny. Prasa wiedeńska konstatuje, iż głos artysty jest jeszcze piękniejszy, niż dawniej. Po duecie i po wielkiej arji zerwała się przy ostatniej scenie burza wprost huraganowych oklasków. Po odśpiewaniu arji „La Donna e Mobile“, publiczność rozentuzjazmowana nie pozwoliła grać dalej orkiestrze i gdy dyrygent nie chciał uczynić zadość wezwaniu, musiano przedstawienie przerwać. Przerwa trwała tak długo, aż dyrygent wreszcie zgodził się na powtórzenie arji, którą Kiepura poraz drugi odśpiewał. Bywalcy teatralni twierdzą, iż od czasów Caruza jest to pierwszy wypadek w historji opery wiedeńskiej, że pozwolono na bisowanie artyście.

Dom po „Piaście“

KUPIŁ MAGISTRAT BĘDZIŃSKI.

W dniu wczorajszym w drodze licytacji w Sądzie okręgowym w Sosnowcu sprzedano dom b. firmy „Piast“ przy ul. Małachowskiego w Będzinie. Dom ten nabył Magistrat będziński za 211 tys. zł.

× **NAUCZANIE ŻYDOWSKIEJ RELIGJI.** Na skutek dłuższych starań starostwo będzińskie udzieliło Lewentalowi, rabinowi z Czeladzi, prawa nauczania religji żydowskiej we własnem mieszkaniu.

× **KRADZIEŻ NA TARGOWICY.** Nieznani sprawcy wybiwszy szybę w oknie dostali się tą drogą do bufetu znajdującego się na targowicy trzody chlewnej w Sosnowcu. Złodzieje skradli 40 zł. gotówką oraz wędliny i papierosy, ogólnej wartości 470 zł. O kradzieży zawiadomił policję Tomasz Wojciechowski, zamieszkały przy ul. Towarowej 17.

Zakończenie strajku

TRAMWAJOWEGO.

Strajkujący pracownicy tramwajowi, po stwierdzeniu okoliczności, że akcja strajkowa została źle zorganizowana i przeprowadzona i że dalszy strajk pozbawiony jest jakichkolwiek szans powodzenia, w dniu wczorajszym wyrazili chęć podjęcia pracy, domagając się tylko zapewnienia ze strony dyrekcji, że przyznana podwyżka płac zostanie utrzymana i że nie będą stosowane represje przeciwko strajkującym.

Po otrzymaniu ze strony dyrekcji takiego zapewnienia, urządzono zebranie, na którem obradowano do wieczora i postanowiono dziś rano wrócić do pracy.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Czarnulka: Wiersz bardzo nieudolny i dlatego nie możemy go zamieścić.

Szajka złodziejska

POD KLUCZEM.

Od dłuższego czasu w Sławkowie i okolicy grasowała szajka złodziejska, która dokonała szeregu kradzieży na sumę kilku tysięcy zł. Po przeprowadzeniu śledztwa policja aresztowała niejakiego Niemczyka i Kosmalę, obaj ze Sławkowa.

Dochodzenie ustaliło, że trzecim wspólnikiem był brat Niemczyka — Józef. Kradzione przedmioty kupowali paserzy: Piotr Bartnicki z Dąbrowy, E. Suchecka z Dąbrowy i A. Szata i E. Ślusarkiewicz ze Sławkowa.

Epilog tej sprawy rozegrał się przed Sądem okręgowym w Sosnowcu, który wydał wyrok skazujący: Franciszka Niemczyka na 4 lata więzienia, zamieniającego dom poprawy, Romana Kosmalę na 2 lata więzienia z pozbawieniem praw i Józefa Niemczyka na 3 miesiące więzienia; z paserów: Bartnickiego na 1 rok więzienia, Antonię Szata, Eugenję Ślusarkiewicz i Eugenję Suchecką po 3 miesiące więzienia. Wykonanie kary Sucheckiej z uwagi na dotychczasową jej niekaralność zawieszono na dwa lata.

× DROBNY POŻAR. W ub. sobotę w nocy w piekarni Efroima Klajmana, zamieszkałego w Czeladzi przy ul. Podwalnej, wybuchł pożar, który jednakże dzięki spostrzeżeniu go przez dyżurującego na ulicy policjanta został stłumiony w zarodku. Ogień powstał z powodu niedbałego wycieru komina, za co został pociągnięty do odpowiedzialności kominiarz Jan Grzesik.

× KRADZIEŻ METALU. Magazynier firmy wiertniczej Łepicki i S-ka w Sosnowcu, Alfons Rzeszotarski, zawiadomił policję, że nieznani sprawcy skradli z magazynu 516 kg. metalu wartości 2400 zł. Odszukaniem złodziei zajęła się policja.

Kronika Zawiercia.

Kino „Stella“ — „Szkarłatne róże“.

OBCHÓD IMIENIN MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Trzydniowe uroczystości, związane z dzisiejszemi imieninami marsz. Piłsudskiego rozpoczęło przedwczoraj solenne nabożeństwo odprawione przez ks. prob. Zientarę, kazanie wygłosił ks. Wayzler. Po nabożeństwie ulicami miasta przeciągnął wielotysięczny pochód, zakończony defiladą organizacyj przed przedstawicielami władz i komitetem obchodu, zgromadzonym na specjalnem podjum przed Magistratem. Z tego punktu i do tego celu ruszył 3-kilometrowy bieg członków przysposobienia wojskowego. W biegu tym zdobyli nagrody: I Józef Ziemba, II Józef Janoska, III Bron. Kulawik, IV Izrach Hugenblat, V St. Rozlak, VI Paweł Kubisa, VII Józef Piotrowski. W tym czasie przybyły z Niegowy, Siewierza, Myszkowa i Kromołowa sztafety straży pożarnych i przysposobienia wojskowego, którym wręczono dyplomy honorowe.

Poranne uroczystości zakończyło wypuszczenie gołębi pocztowych z życzeniami dla marsz. Piłsudskiego. Nad miastem krążyły trzy samoloty wojskowe, z których rzucano ulotki propagandowe L. O. P. P.

Wieczorną akademję w Domu ludowym rozpoczęło płomienne przemówienie por. Józefa Wacińskiego, kreślącego pokrótce historję życia i czynów marsz. Piłsudskiego. Dalszy program wypełniły zbierające burzę oklasków śpiewy T-wa „Lira“, pod batutą p. Czapli, piękna deklamacja p. W. Góralczyka oraz popisy sił krakowskich, z których część skrzypcową koncertu wykonał prof. Kozłowski, sola sopranowe p. M. Chorążyna i H. Rynas z oper katowickiej i warszawskiej oraz tenor p. Wł. Purchla z opery katowickiej. Akompanjował p. A. Joles. Gorące brawa, jakie obficie zbierali artyści, były wyrazem aplauzu widowni.

Dzisiaj wieczorem w Domu ludowym zostanie wystawiona sztuka pióra p. Wł. Sulimy-Popiela pt. „Świt się budzi“.

W czasie trzech dni uroczystości miasto udekorowane, dekorowane i częściowo iluminowane.

× ZARZĄD KOŁA OPIEKI RODZICIELSKIEJ przy państwowem seminarjum nauczycielskiem żeńskiem im. A. Osuchowskiego i szkole ćwiczeń w Zawierciu za naszem pośrednictwem składa serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia i powodzenia koncertu, odbytego w Domu ludowym dnia 9 bm. na kolonje letnie dla uczenic seminarjum, z którego dochód wyniósł zł. 332.20.

× NA RESTAURACJĘ KOŚCIOŁA parafjalnego złożył p. Konstanty Piotrowski 100 zł. i zebrane do jego dyspozycji przez grono osób 300 zł.

× ZE STAROSTWA. Referentem karnym został p. Szerlowski, przybyły ze starostwa częstochowskiego.

× ZEBRANIE ZARZĄDU L. M. i RZ. odbędzie się w środę 20 bm. w sali Rady miejskiej o godz. 7 wiecz.

× SPODZIEWANA LUSTRACJA MAGISTRATU. Na skutek zabiegów pewnych klubów radzieckich spodziewana jest w bieżącym tygodniu lustracja Magistratu przez władze wojewódzkie.

× LOTERJA L. O. P. P. Odpowiadając na liczne zapytania naszych czytelników, po zasięgnięciu informacji możemy zakomunikować, że ciągnienie loterji fantowej na rzecz budowy szkoły pilotów cywilnych, które miało odbyć się 15 marca, rb. zostało odłożone na 15 października 1929 r.

× NOWE CENY PIECZYWA. Na sobotniem posiedzeniu komisji cennikowej ustalono nowe ceny pieczywa. Za 1 kg. płacić będziemy 50 gr., za bułki pszenne — 1 zł.

× TRAGICZNY WYPADEK KOLEJOWY. Wczoraj na torze kolejowym pod Łazami znaleziono hamulcowego Jana Łapanowskiego z obciętemi obiema nogami przez pociąg. Ofiarę wypadku w stanie groźnym przewieziono do szpitala w Będzinie.

× SOLENIZANCI W ULU. Prawdopodobnie z powodu bliskich imienin kilku solenizantów zbytnio sobie pofolgowało i dla wytrzeźwienia musiano ich osadzić w komisarjacie. Są to Józef i Stanisław Kałużowie z Poręby, Józef Pośpiech (Sądowa 4) i Wincenty Sikora (Piłsudskiego 83).

Wyroki Sądu okręgowego

NA SESJI WYJAZDOWEJ W ZAWIERCIU.

25-letni Jan Orman, zawiercianin, na tle osobistych porachunków zadał Janowi Krakowskiemu cios siekierą w rękę, przecinając mu ścięgna, czem spowodował ciężkie uszkodzenie ciała. Sąd okręgowy skazał **go na rok więzienia z ograniczeniem praw.** Na zasadzie amnestji karę tę zredukowano mu do połowy.

Za nieostrożną jazdę furmanką, która spowodowała złamanie nogi Alicji Kowalczyk, 70-letni Antoni Kępa z Mrzygłoda, pow. Zawierciańskiego skazany został na **miesiąc aresztu,** lecz z uwagi na podeszły wiek podsądnego, wykonanie kary zawieszono mu na dwa lata.

37-letnia Anna Figiel z Kromołowa, za czynne znieważenie swej matki 65-letniej staruszki, skazaną została na **dwa tygodnie więzienia,** z zawieszeniem wykonania kary na dwa lata.

Sąsiedzi w Wysokiej, Józef Burzyński i Antoni Urbańczyk od dłuższego już czasu żyli w niezgodzie na tle sporów majątkowych. Dnia 26 października ub. r. Burzyński uzbrojony w siekierę napadł na Urbańczyka zadając mu straszny cios w przedramię. Urbańczyk stał się niezdolnym do pracy na czas dłuższy. Wczoraj Burzyński skazany **został na 8 miesięcy więzienia.** Zaraz po ogłoszeniu wyroku Burzyński został aresztowany i odstawiony do więzienia.

Za kredzież garderoby. W nocy z 13 na 14 lipca ub. r. dokonano śmiałej kradzieży w Myszkowie. Do mieszkania Marjanny Hyla sprawcy kradzieży dostali się za pomocą wyrwania desek w dachu i skradli większą ilość garderoby. Zaalarmowana policja wszczęła natychmiast energiczne dochodzenie, w wyniku którego aresztowany został 23-letni Jan Sierpiński z Jaworznika. Sierpiński nigdzie nie pracował, bo czuł wstręt do pracy, a przytem ładnie się ubierał. Przeprowadzona w jego mieszkaniu rewizja dała nadspodziewane rezultaty, znaleziono bowiem część garderoby, którą poszkodowana rozpoznała jako swoją własność. Sierpiński skazany został na dwa lata więzienia, zamieniającego dom poprawy. Bezpośrednio z sali powędrował do więzienia.

Kronika Olkuska.

× ZATRZYMANIE SZAJKI ZŁODZIEJSKIEJ. Szajka złodziejska z Chrząstowic często dokonywała kradzieży węgla z pociągów towarowych, będących w biegu pomiędzy Rabsztynem i Wolbromiem. Po ostatniej tego rodzaju kradzieży policja w Zarzeczu wpadła na ślad tej szajki i zatrzymała ją. Do szajki należą: Bron. Barczyk, Miecz. Nocoń i Józef Domagała. Znaleziono u każdego z nich sporą ilość węgla z kradzieży.

× POŻARY. Wskutek zaprószenia ognia powstał pożar w domu Piotra Muzyka w Woli Kalinowskiej. Spłonęła połowa domu, stodoła, zapasy żyta, owsa i jęczmienia, oraz narzędzia rolnicze. Również z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem powstał pożar w zabudowaniach Winc. Litewki w Szczotkowicach, gm. Cianowice. Spalił się szczyt domu, stodoła i zboże.

× ZATRZYMANIE ZAWODOWEGO ZŁODZIEJA I DEZERTERA. Na jarmarku w Pilicy zauważono podejrzanego osobnika, który usiłował sprzedać dwie poduszki. Na posterunku podał on nazwisko Jana Adamika z Ryczówka, gm. Ogrodzieniec. Zapytany przez telefon posterunek odpowiedział, że Adamik jest poszukiwanym złodziejem i dezerterem, uchylającym się od wojskowości. Po odprowadzeniu Adamika do Ogrodzieńca, zgłosiła się na posterunek w Pilicy Józefa Skrzypiciel ze Złożeńca i zawiadomiła o skradzeniu jej poduszek z płotu. Przedstawione jej poduszki poznała jako swoje. Adamik przyznał się do kradzieży.

× SPROSTOWANIE. W kronice olkuskiej pt. „Koordynacja prac rolniczych w powiecie“, zamieszczonej 12 bm. mylnie wydrukowano nazwisko nadleśniczego lasów samorządowych: zamiast Ciemniewskiego winno być p. Śmielowskiego, co niniejszem prostujemy.

Najazd agitatorów bolszewickich

na Dąbrowę.

W dniu wczorajszym cicho i niespodziewanie zjawiło się w Dąbrowie dwóch agitatorów bolszewickich, miano wicie poseł Rosiak i Kieruzalski, który dopiero przed miesiącem wszedł do Sejmu. Rosiak zajął „pozycję“ przed hutą Bankową i kiedy około godz. 2 popoł. poprzednia zmiana wychodziła z pracy, a nowa podążała do fabryki, agitator zaczął wygłaszać antypaństwowe przemówienie.

Widocznie robotnicy znają wartość tych bredni, gdyż koło agitatora zebrała się tylko garstka wyrostków. „Uświadamianie“ trwało bardzo krótko, gdyż w oddali ukazała się policja, na widok której wiecujący szybko się rozbiegli, a apostoł, obawie o własną skórę, z legitymacją poselską w podniesionej ręce, oddalił się w stronę Będzina.

Natomiast Kieruzalski w niewyjaśniony sposób dostał się na teren kopalni Reden, gdzie również urządził wiec. Kiedy ujrzano policję, tłum się rozbiegł, a na czele uciekających widniał Kieruzalski z podniesioną do góry legitymacją poselską. To publiczne legitymowanie się dowodem poselskim najlepiej świadczy o bojaźni, z jaką agitatorzy bolszewiccy urządzają wiece i kiedy robotników zachęca się i namawia do karygod nych wystąpień, sami na widok policji starają się ukryć bodaj za parawanem swej nietykalności.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Sytuacja na giełdzie warszawskiej.

Sytuacja na giełdzie akcyjnej nie osiągnęła najmniejszej poprawy. Zastój w obrotach trwa w dalszym ciągu, a nieliczne operacje dotyczą najpopularniejszych tylko papierów. Z jednej strony uwydatnia się brak nabywców, z drugiej strony ucieczka z rynku materjału akcyjnego, ponieważ właściciele akcyj przy obecnych niskich kursach nie chcą się ich wyzbywać. Gra giełdowa obraca się w granicach szczupłej ilości sztuk, któremi rozporządzają drobni spekulanci.

Ogólna suma obrotów akcjami na giełdzie pieniężnej w Warszawie wynosiła w styczniu b. r. 3.485.7 tys. zł., wobec 5.586.6 tys. w styczniu r. ub. Obroty poszczególnemi grupami przedstawiały się w tysiącach złotych następująco (pierwsza cyfra ze stycznia 1929, druga ze stycznia 1928): akcje metalurgiczne 573.6 (510.3), górnicze 517.4 (384.5), akcje przemysłu spożywczego 117 (220.6), chemicznego 103.8 (59.7), mineralne 154.7 (104.6), włókiennicze 5.5 (36.5), drzewne 0.7 (0), handlowe i transportowe 24.0 (63.4), bankowe 1.657.1 (2.662.1), inne 5.6 (12.7).

Ogólny obrót papierami lokacyjnemi wynosił w styczniu b. r. 7.369.7, wobec 8.182,2 tys. zł. w styczniu ub. r.

W ostatnich dniach wykazywała silną tendencję Elektrownia dąbrowiecka, wskutek zakupów dokonywanych na zie cenie zagranicy; akcje te osiągnęły kurs 103 zł. Inne natomiast akcje przemysłowe poniosły w porównaniu z notowaniami z 9 b. m. następujące straty: Firlej 1.8 proc., Modrzejów 1 i pół proc., Stara chowice 1 i pół proc., Ostrowieckie 3.5 proc., w dziale papierów bankowych spadł Bank Polski o 1.5 proc., mocną tendencję wykazuje natomiast nadal Bank Dyskontowy.

Listy zastawne mają usposobienie spokojne, z pożyczek państwowych ujawnia pewne osłabienie 4 proc. Premj. Pożyczka Inwestycyjna (1 proc.), natomiast 5 proc. Premj. Poż. Dolarowa zyskała 3 proc.

A. Z. W.

Kronika gospodarcza.

PODWYŻKA TARYFY KOLEJOWEJ. Jak wiadomo, koleje nasze poniosły duże straty wskutek niezwykle ostrej zimy. Wysokość ich oceniano początkowo na 50 milj. zł. Przy bliższych obliczeniach okazało się, że szkody dochodzą do 70 milj. zł. Wytworzona wskutek tego przykra sytuacja finansowa kolei spowodowała rewizję dotychczasowego stanowiska władz kolejowych wobec reformy taryf. Zarzucono więc myśl odroczenia reformy jak pierwotnie planowano, a Ministerstwo uznało za nieodzowne przyspieszyć nawet podwyżkę taryf. Ministerstwo obstaje tak dalece przy pośpiechu, że ma zamiar wprowadzić tymczasową podwyżkę linearną w wysokości 10 proc., gdyby uzgodnienie projektu podwyżki taryf ze sferami gospodarczemi, napotykało na duże trudności, które mogłyby odwlec przeprowadzenie reformy. Ministerstwo komunikacji pragnie wprowadzić podwyżkę taryf już koło 1 czerwca b. roku.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 18-3.

AKCJE: Bank Dyskontowy 135.00 — 138.00, Bank Polski 171.25—171.00, Bank Zw. Sp. Zarobk. 85.00, Spiess 255.00, El. Dąbrowa 150.00, Siła i Światło 142.00, Cukier 39.25, Wysoka 138.00, Lilpop 34.25, Modrzejów 29.00, Ostrowieckie 97.00, Starachowice 31.00.

WALUTY i DEWIZY: Nowy Jork 8.90 Londyn 43.29 i jedna czwarta—43.29, Paryż 34.84 i jedna czwarta, Wiedeń 125.30, Włochy 46.70, Belgja 123.34, Szwajcarja 171.54 i pół, Holandja 357.25, Dolarówka 5 proc. 94.75, Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 49.75, Poż. Konwersyjna 5 proc. 67.00, Poż. Inwestycyjna 4 proc. 111.50 —111.00.

Nowe błazeństwo

ZDEGENEROWANEGO MARJAWITYZMU.

Kat. Ajencja prasowa donosi o nowym objawie degeneracji marjawityzmu. Mianowicie zasądzony niedawno „arcybiskup" Kowalski wydał w dniu 14 bm. „list pasterski" do swoich wiernych, w którym zapowiada „wyświęcenie" kilku „dziewic" zakonnych na — „kapłanów", a jednej z nich (Wiłuckiej) na „biskupa". Zapowiedź ta roi się od wyrażeń graniczących z bluźnierstwem. To najnowsze wystąpienie Kowalskiego komentuje K. A. P. w następujących słowach:

Czelność Kowalskiego przechodzi wszelkie granice. Obcy mu jest zupełnie wstyd przed śmiesznością i błazeństwem, na jakie się naraża, nazywając znane dostatecznie ogółowi swe małżonki „dziewicami". Jego zapędy bluźniercze, naigrawanie się z religji Chrystusowej może tylko wywołać zdziwienie, że władze prokuratorskie pozwalają tak długo zohydzać Chrystjanizm aberratowi moralnemu. Tolerancja władz po szeregu procesów Kowalskiego, na których został skazany za zbrodnie pospolite, jest niezrozumiała w społeczeństwie polskiem. Korzystając z okazji, zaznaczamy, że społeczeństwo domaga się odebrania marjawitom prawa wychowywania i nauczania młodzieży, narażonej na dal na deprawację w ich zakładach oraz likwidacji całej sekty na podstawie art. 116 Konstytucji. Nie możemy pozwolić, by sprawę znowu pokryto milczeniem i odłożono ad calendas graecas.

Smosarska uniknęła śmierci

DZIĘKI SZYBKIM ZABIEGOM LEKARZA.

Tryumfatorka ekranu polskiego, Jadwiga Smosarska, zachorowała nagle na zapalenie ślepej kiszki i tylko szybka decyzja lekarza i posłusznej pacjentki ocaliła ją przed poważnemi komplikacjami. Smosarska poddała się natychmiast operacji, a choć dotąd nigdy nie chorowała, okazało się podczas zabiegu chirurgicznego, że stan zapalny był bardzo poważny i że operacja, odroczona o kilka godzin, mogła być daremną.

Narciarze pod lawiną

NA STOKACH TATR.

W ub. niedzielę rano dwaj zakopiańscy narciarze T. Stasina i J. Roj, zjeżdżając na nartach z Kupniowego Uptaru, spowodowali obsunięcie się masy śnieżnej na długości pół kilometra, a szerokości 200 m., które porwały narciarzy z sobą w dół do żlebu, spadającego do doliny Olczyskiej. Ekspedycja ratunkowa, która natychmiast pospieszyła z pomocą, przystąpiła do przeszukiwania pola śnieżnego i po pewnym czasie natrafiła na koniec narty, co naprowadziło na ślad narciarza T. Stasiny, którego odkopano i przyprowadzono do przytomności. Drugiego narciarza, pomimo poszukiwań kilkugodzinnych, nie odnaleziono. Znaleziono tylko kijki i jedną nartę, oraz ślady skrzepłej krwi. Wskutek zapadającego zmroku, akcja ratownicza została wstrzymaną.

Taniec lodów

W ZATOCE GDAŃSKIEJ.

Zatoki gdańska i gdyńska przez cały miesiąc były unieruchomione z powodu lodów. Nie pomogły lodołamacze, które umożliwiały tylko doryw czą żeglugę. W ostatnich dniach lody jednak odpłynęły na pełne morze i już się zdawało, że żegluga będzie wolną. Tymczasem onegdaj, wskutek zmiany kierunku wiatrów zatoka gdańska zaczęła się napełniać lodami, przypędzonemi przez wichry północno-wschodnie z morza Bałtyckiego; wskutek tego przed półwyspem Hel utworzyły się silne zatory lodowe, utrudniające znowu żeglugę. Z powodu tych zatorów kilka okrętów, które wyjechały z Gdańska do Szwecji, musiały z powrotem powrócić do portu gdańskiego. Jakkolwiek powtórny napływ lodów ustał już, może nastąpić jeszcze niejedna niespodzianka dla naszej żeglugi, zdanej na kaprysy przyrody.

GIEŁDA PRACY

Wolne miejsca na dzień 19 marca 1929 r.

Kandydatów do policji państwowej na wyjazd — 5.
Pomocników hutniczych na butelki do huty szklanej na wyjazd — 7.
Ślusarzy wykwalifikowanych w miejscu — 8.
Giserów wykwalifikowanych — 2
Tokarz pierwszej kategorji — 1.
Kotlarz wykwalifikowany — 1.
Mechanik do motoru ropnego „Perkun" — 1.
Kornecista pierwszy — 1.
Praktykantów giserskich — 2
Kamieniarzy górników — 12.
Odkładacz (abschläger) — 1.
Polowy samotny — 1.
Szwaczek bieliźniarek — 11.
Prasowaczek — 6.
Agentów handlowych — 5.
Furmanów — 5.
Chłopców do dworu — 3.
Robotników niewykwalifikowanych — 33.
Służby domowej kobiet — 10.

W ub. dniu zakłady pracy zgłosiły 27 wolnych miejsc. P. U. P. P. skierował do pracy 48 osób.

ARMSTRONG LIVINGSTONE

Wbrew oczywistości.

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY MARJI BOGDANI.

59)

— Dziękuję, panie Krech, zrozumiałem. Teraz właśnie chcę wrócić do mieszkania panny Janiny. Mam zamiar przyjrzeć się drzwiom sypialni pana Ryszarda.

Po powrocie na Chestnut Street, obaj mężczyźni udali się prosto do gabinetu Dicka, Janina szła za nimi, ale na progu zatrzymała się niepewnie.

— Czy mogę wejść — spytała.

— Mój Boże! Oczywiście! Oboje możecie usiąść tutaj i obserwować moje zabiegi.

Janina, drżąc zlekka, weszła do gabinetu. Wiele jeszcze czasu dzieliło ją od chwili, w której pokoje te miały przestać napawać ją drżeniem! Ani na sekundę nie przestawała panować nad sobą, nie cofnęła się jednak, gdy Peck miękkim i serdecznym ruchem ujął ją pod ramię. Nie skorzystali z propozycji Creightona i nie usiedli. Przyglądali się jego czynnościom, stojąc. Detektyw wszedł do sypialni, stanął na środku pokoju i patrzył przez chwilę na krzesło, stojące dotąd tuż przed drzwiami. Pedrapał się w brodę z zadumą, nagle kiwnął znowu głową z zadowoleniem, patarł czubek klucza palcem, który potem obejrzał dokładnie i zwrócił się do swych towarzyszy.

— Już rozumiem, — oświadczył. Wyjął z kieszeni powiększające szkło i podał je wraz z kluczem Krechowi.

— Niech pan przyjrzy się czubkowi klucza i powie mi, co pan widzi?

Krech posłuchał zlecenia.

— Zdaje mi się, że dostrzegam zupełnie świeże ślady zadrapania.

— Tak jest; niech pan też zwróci uwagę na to, że klucz dotąd jest tłusty od oliwy, którą go niedawno napuszczono.

— I to prawda! Święty Józefie! Już rozumiem.

— Ja wcale, — odezwała się Janina.

— Jesteśmy na śladzie sprytnego, pierwszorzędnie obmyślonego łotrowstwa, panno Janino. Zbrodniarz obmyślił wszystko do tego stopnia, że przyniósł ze sobą tubkę oliwy. Wychodząc z pokoju, ale jeszcze z tej strony, przekręcił klucz wbok, ile się tylko dało. Wyszedłszy, wsunął w dziurkę wąziutkie, lecz mocne szczypce, uchwycił niemi czubek klucza, zakręcił i wprowadził go w pożądane położenie. Drzwi były zamknięte, Zadrapań na kluczu nie dało się uniknąć, ale zbrodniarz nie liczył się z tak dokładnem dochodzeniem.

— Och! — panienka zadrżała, a potem rzekła z głuchą namiętnością: — zabiłabym, gdybym go dostała w swoje ręce!

— Państwo wyręczy panią — odrzekł Krech ponuro. — Panie Creighton, wyjaśnił nam pan sprawę zamkniętych drzwi, ale co pan powie o krześle? Jego pozycja pozostaje tajemnicą, chyba, że pan zgodzi się na moją hipotezę i przyjmie, że Kilgore jest mordercą. On bowiem tylko mógł ustawić je pod drzwiami nazajutrz rano, w chwili, gdy żona była zajęta czem innem.

— Nie, wolałbym raczej przypuścić, że ulokował krzesło w tem miejscu bezpośrednio po zbrodni, a przed zamknięciem drzwi i że następnego dnia świadomie zwrócił uwagę żony na ten szczegół.

— Ale jak mógł to zrobić?

Creighton obrzucił wzrokiem sypialnię, jakby poszukując jakiegoś przedmiotu. Nie znalazłszy go, poszedł do gabinetu i wrócił stamtąd z kłębkiem sznurka, który wyjął z biurka Dicka.

— Oto modus operandi! — rzekł. — Zobaczycie, czy się nie mylę.

— Przy pomocy kieszonkowych nożyczek uciął kawałek sznurka dwumetrowej długości, następnie uchylił na tyle wrzwi, by móc się przecisnąć przez powstałą stąd szparę. Krzesło ustawił możliwie najbliżej drzwi i zarzucił sznurek na jego tylną nogę, zaczepiając go o rzeźbę ornamentu, tak, aby nie mógł się ześlizgnąć. Oba wolne końce przerzucił przez próg. Uczyniwszy to, wyszedł do hallu i zamknął drzwi za sobą. Krech i młoda dziewczyna domyślili się odrazu celu jego zabiegów, niemniej przyglądali mu się z zapartym oddechem. Po krótkiej chwili dostrzegli z zachwytem, że sznurek napiął się i przyciągnął krzesło tuż do drzwi. Po upływie sekundy napięcie zelżało, a wkrótce cały sznurek zniknął w szparze nad progiem, detektyw bowiem wyciągnął go nazewnątrz. W tej samej chwili otworzył drzwi, pchając krzesło przed sobą. Spojrzał na dwoie widzów z uśmiechem.

(D. c. n.)

OGŁOSZENIE.

We wtorek dnia 26 marca 1929 r., o godzinie 9-ej rano odbędzie się w magazynie konfiskat przy Urzędzie Celnym w Katowicach

publiczna licytacja

różnych towarów przytrzymanych pod zarzutem przemytnictwa, a skonfiskowanych na rzecz Skarbu Państwa.

Wykaz towarów wystawionych na licytację można oglądać w Kancelarji Oddziału Karnego w dniach 23 i 25 marca b. r., w godzinach urzędowych.

1543 Naczelnik Urzędu (—) SCHENK.

Drobne ogłoszenia

KUPNO i SPRZEDAŻ

Z POWODU WYJAZDU

sprzedam motocykl 2 cylindrowy z przyczepką bardzo tanio. Dąbrowa Górnicza, ul. Konopnickiej 21 m. 5. 1437

D O M

mieszkalny z dwoma ubikacjami z placem, gruntem i lasem 7 mórg 57 prętów, do sprzedania wieś Mrzygłódka, gmina Mrzygłód, do której przystanku Nierada 1 i pół kilometra. Cena przystępna. Wieś Mrzygłódka, Stanisław Kos. 1432

S K L E P

spożywczy do sprzedania. Wiadomość w Administracji. 1539

Poszukuje się 6-ciu reflektantów celem pobudowania domu przy ul. Aleja w Sosnowcu,

z mieszkaniami

po 2, 3, 4 i 6 pokoi z wygodami

na własność,

na dogodnych warunkach spłaty. — Zgłoszenia przyjmuje W. Filipczyński, Wiejska 8, od 3-ej do 7-ej.

M A G I E L

z powodu zmiany lokalu sprzedam zaraz. Cena przystępna Piłsudskiego 25, Zacharczenko. 1546

POSADY i PRACE

POTRZEBNA

panienka do pomocy w restauracji. Wiadomość: Dąbrowa, Sobieskiego „Zagłębianka“. 1535

HUTA „STASZIC“

(dawniej Puszkin) przyjmie ogrodnika. 1511

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?

Musisz ukończyć kursy fachowo - korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, — angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 686-3

POTRZEBNA

kasjerka i ekspedjentka do sklepu rzeźniczego. Sosnowiec, ul. Warszawska 14, Koss. 1488

A G E N C I

obeznani z branżą klejów, łożysk i skór mogą złożyć oferty do „Kurjera Zachodniego“, Będzin, dla Nr. 113. 1547

POTRZEBNY

szofer. Sosnowiec, ul. Warszawska, 14, Koss. 1487

BUCHALTER

znający gruntownie języki: polski, francuski, niemiecki i rosyjski i posiadający dobre referencje, poszukuje posady. Oferty adresować: Będzin, kop. Mars. O. Telakowski, lub też telefonicznie od 6—8 wiecz. Będzin 101, kop. Mars. 1515

ZGUBIONE DOKUMENTY

JAN MŁYNARCZYK

zgubił kontramarkę wydaną przez Gwarectwo „Hr. Renard“. 1545

JANOWI ADAMCZYKOWI

skradziono dowód osobisty wydany przez starostwo Będzin. 1542

R Ó Ż N E

O J C Ó W

WILLA „DEOTYNA“ do wydzierżawienia na 3 lata. Zgłoszenia Kraków, — Lubomirskiego 11, u państwa Kiełzów. 1531

1.000-CE SZOFERÓW

ukończyło najlepsze w Polsce Kursy Szoferskie Z. Józefowicza w Krakowie, ul. Florjańska 28. Dla zamiejscowych mieszkania. Wpisy codziennie. Prawo jazdy zapewnione. 1499

UNIEWAŻNIAM

kartę rowerową Nr. 823 E. Hilgertner, Zawiercie. 1491

W DRODZE

Niwka — Klimontów zginął browning Nr. 189447. Zwrócić za wynagrodzeniem: Halina Kubicka, Niwka, kopalnia. 1550

PRZEWRÓT

w mechanice. Dla zbudowania modelu naszego wynalazku „Perpetuum mobile“ poszukujemy osoby, któraby sfinansowała model, patent i kiosk pokazowy na wystawie w Poznaniu. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Kur. Zach.“ pod „11 lat pracy St. D.“ Koszt modelu około 700 zł., patentu około 200 zł. Ewentualny pokaz na wystawie traktuje się jako interes dochodowy. 1476

CHOROBY

serca, Basedow, astma Sanatorjum „Salus“ Dra Kupczyka, Kraków, Szujskiego. 290-30

Reklama jest dźwigną handlu.

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 gr. od wyrazu (najmniej 1 zł.), ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe, nekrologi do 200 wierszy o 50 proc. taniej. — Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73. | **Filje:** BĘDZIN, Małachowskiego 7. DĄBROWA, Sobieskiego 8, telef. 1-25. | ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC. Będzińska.

Wydawca i redaktor nacz.: TADEUSZ OPIOŁA. Druk „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu, Piłsudskiego 4. Redaktor odpowiedzialny: HENRYK STRYJEWSKI.